

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 72
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 62
regionalia@mbp.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXVIII

Kwiecień 2009

Nr 4



ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WWW.DIECEZJA.SIEDLCE.PL

WYDAWNICTWO DIECEZJI SIEDLECKIEJ „UNITAS”

08-110 SIEDLCE - SZKOLNA 22, TELEFON (025) 632-27-66

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXVIII

Kwiecień 2009

Nr 4

STOLICA APOSTOLSKA

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI Z OKAZJI XXIV ŚDM

/02.04.2009 r./

Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym (1 Tm 4, 10)

Drodzy przyjaciele!

W najbliższą Niedzielę Palmową obchodzić będziemy w wymiarze diecezjalnym XXIV Światowy Dzień Młodzieży. Kiedy przygotowujemy się do tego corocznego święta, raz jeszcze z żywą wdzięcznością przed Panem wspominam spotkanie, które miało miejsce w Sydney w lipcu zeszłego roku: spotkanie niezapomniane, w czasie którego Duch Święty odnowił życie bardzo wielu młodych przybyłych z całego świata. Świąteczna radość i entuzjazm duchowy doświadczony podczas tych dni, stały się wymownym znakiem obecności Ducha Chrystusa. Obecnie wyruszyliśmy już w kierunku międzynarodowego spotkania w Madrycie w roku 2011, które jako temat będzie miało słowa apostoła Pawła „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze” (por. Kol 2, 7). Mając na celu to światowe spotkanie młodych, chcemy wspólnie przemierzyć drogę formacji, podejmując w roku 2009 refleksję nad wyznaniem św. Pawła: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1 Tm 4, 10), a w roku 2010 nad pytaniem bogatego młodzieńca skierowanym do Jezusa: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17).

Młodość, czasem nadziei

W Sydney nasza uwaga skupiła się na tym, co Duch Święty mówi dzisiaj do wierzących, a w szczególności do was, drodzy młodzi. Podczas Mszy św. kończącej zachęcałem was, abyście pozwolili się Jemu kształtować, stając się posłańcami Bożej miłości, zdolnymi budować przyszłość nadziei dla całej ludzkości. Kwestia nadziei znajduje się stanowi bowiem w centrum naszego życia istot ludzkich oraz naszego chrześcijańskiego posłania, przede wszystkim we współczesnej epoce. Odczuwamy wszyscy potrzebę nadziei, lecz nie nadziei jakiegokolwiek, ale nadziei trwałej i godnej zaufania, jak chciałem to podkreślić w Encyklice *Spe salvi*. Młodość jest czasem nadziei w sposób szczególny, gdyż spogląda w przyszłość z wieloma oczekiwaniami. Kiedy jest się młodym pielęgnuje się ideały, marzenia i projekty; młodość jest czasem, w którym dojrzewają wybory decydujące o reszcie życia. I być może także dlatego jest okresem, w którym z całą mocą wychodzą na jaw najbardziej zasadnicze pytania: dlaczego jestem na ziemi? jaki sens jest w tym, by żyć? co będzie z moim życiem? A ponadto: jak osiągnąć szczęście? dlaczego cierpienie, choroba i śmierć? co jest po śmierci? Pytania, które stają się naglące kiedy trzeba zmierzyć się z przeciwnościami, które niekiedy wydają się nie do przezwyciężenia: trudności w nauce, brak pracy, niezrozumienia w rodzinie, kryzys w relacjach przyjaźni i budowaniu porozumienia w małżeństwie, choroby i niepełnosprawność, niedostatek odpowiednich środków, będący skutkiem aktualnego i obszernego kryzysu ekonomicznego i społecznego. Rodzi się przeto pytanie: gdzie rozpalić i jak uczynić ciągle żywym w sercu płomień nadziei?

W poszukiwaniu „wielkiej nadziei”

Doświadczenie pokazuje, że właściwości osobiste i dobra materialne nie wystarczają, aby zabezpieczyć tę nadzieję, której duch ludzki nieustannie poszukuje. Jak napisałem w cytowanej Encyklice *Spe salvi*, polityka, nauka, technika, ekonomia i wszelkie inne zasoby materialne nie są same w sobie wystarczające, aby zaproponować tę wielką nadzieję, do której wszyscy dążymy. Tą nadzieją „może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć” (n. 31). Oto dlaczego jedną z głównych konsekwencji zapomnienia o Bogu jest widoczne zagubienie, które dotyka nasze społeczeństwa, widoczne w aspekcie samotności i przemocy, niezadowolenia i utraty zaufania, co

nie rzadko prowadzi do rozpacz. Wyraźne i mocne jest wezwanie, które płynie do nas ze Słowa Bożego: „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzaka na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście” (Jr 17, 5-6).

Kryzys nadziei uderza najłatwiej w młode pokolenia, które w kontekstach społeczno-kulturalnych pozbawionych pewności, wartości i trwałych punktów odniesienia, znajdują się wobec trudności, które wydają się przewyższać ich siły. Myślę, drodzy młodzi przyjaciele, o wielu waszych rówieśnikach zranionych przez życie, uwarunkowanych niedojrzałością osobową, która często jest konsekwencją pustki rodzinnej, permissywnych i libertyńskich wyborów wychowawczych oraz negatywnych i traumatycznych doświadczeń. Dla niektórych – i niestety nie są to nieliczni – wyjściem prawie koniecznym staje się alienująca ucieczka w świat zachowań niebezpiecznych i agresywnych, w uzależnienie od narkotyków i alkoholu oraz w wiele innych form młodzieżowego skrępowania. Jednakże również i w kimś takim, kto znalazł się w trudnych warunkach, gdyż posłuchał rad „złych mistrzów”, nie gaśnie pragnienie prawdziwej miłości i autentycznego szczęścia. Jak jednak obieścić nadzieję tym młodym? My wiemy, że tylko w Bogu człowiek znajduje swoje prawdziwe urzeczywistnienie. Pierwszym obowiązkiem, który nas wszystkich pociąga, jest zatem nowa ewangelizacja, która pomoże nowym pokoleniom odkryć prawdziwe oblicze Boga, który jest Miłością. Do was, drodzy młodzi, którzy poszukujecie mocnej nadziei, kieruję te same słowa, które św. Paweł zaadresował do ówczesnych chrześcijan prześladowanych w Rzymie: „Bóg [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15, 13). W czasie tego roku jubileuszowego poświęconego Apostołowi narodów, z okazji dwóch tysięcy lat od jego narodzin, uczmy się od niego stawania się wiarygodnymi świadkami chrześcijańskiej nadziei.

Św. Paweł, świadek nadziei

Będąc pogrążonym w trudnościach i doświadczeniach różnego rodzaju, Paweł pisał do swojego wiernego ucznia Tymoteusza: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1 Tm 4, 10). Jak narodziła się w nim ta nadzieja? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie musimy wyjść od jego spotkania z Jezusem zmartwychwstałym na drodze do Damaszku. W tamtym czasie Szaweł był takim młodym jak wy; miał około dwudziestu, dwudziestu pięciu lat; był

naśladowcą Prawa Mojżeszowego, zdecydowanym, aby wszelkimi sposobami zwalczać tych, których uznawał za nieprzyjaciół Boga (por. Dz 9, 1). Kiedy był w drodze do Damaszku, aby uwięzić uczniów Chrystusa, został oślepiony tajemniczym światłem i odczuł wezwanie po imieniu „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?”. Upadłszy na ziemię, zapytał: „Kto jesteś, Panie?”. I ten głos odpowiedział: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz!” (por. Dz 9, 3-5). Po tym spotkaniu życie Pawła zmieniło się radykalnie: przyjął chrzest i stał się apostołem Ewangelii. Na drodze do Damaszku został wewnętrznie przemieniony przez Miłość Bożą spotkaną w osobie Jezusa Chrystusa. Pewnego dnia napisze: „Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Z prześladowcy stał się więc świadkiem i misjonarzem; zakładał wspólnoty chrześcijańskie w Azji Mniejszej i w Grecji, przemierzając tysiące kilometrów i stawiając czoła wszelkiego rodzaju trudom, aż po męczeństwo w Rzymie. Wszystko z miłości do Jezusa.

Wielka nadzieja jest w Jezusie

Dla Pawła nadzieją nie jest jedynie jakiś ideał czy sentyment, ale żywa osoba: Jezus Chrystus, Syn Boży. Przeniknięty mocno tą pewnością, może napisać do Tymoteusza: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym” (1 Tm 4, 10). „Bóg żywy” to zmartwychwstały i obecny w świecie Chrystus. To On jest prawdziwą nadzieją: Chrystus, który żyje z nami i w nas, i który wzywa nas do uczestnictwa w Jego własnym życiu wiecznym. Jeżeli nie jesteśmy sami, jeżeli On jest z nami, czy bardziej, jeżeli On jest naszą terażniejszością i naszą przyszłością, dlaczego mamy się lękać? Nadzieją chrześcijanina jest więc pragnąć „jako naszego szczęścia Królestwa Bożego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1817).

Droga w kierunku wielkiej nadziei

Tak jak pewnego dnia Jezus spotkał młodego Pawła, tak pragnie również spotkać każdego z was, drodzy młodzi. Tak, zanim to spotkanie zacznie być naszym pragnieniem, już jest żywym pragnieniem Chrystusa. Ale ktoś z was mógłby mnie zapytać: Jak ja mogę Go spotkać, dzisiaj? Czy raczej, w jaki sposób On przybliży się do mnie? Kościół uczy nas, że pragnienie spotkania Pana jest już owocem Jego łaski. Kiedy w czasie modlitwy wy-

razamy naszą wiarę, już nawet w ciemnościach Go spotykamy, ponieważ On się nam ofiaruje. Wytrwała modlitwa otwiera serce, aby Go przyjąć, jak wyjaśnia św. Augustyn: „Pan, Bóg nasz, pragnie, aby w modlitwach ćwiczyło się nasze pragnienie, tak abyśmy stali się zdolni przyjąć to, co On zamierza nam dać” (Listy 130, 8, 17). Modlitwa jest darem Ducha, który czyni nas mężczyznami i kobietami nadziei, i utrzymuje świat otwartym na Boga (por. Enc. *Spe salvi*, 34).

Uczyńcie dla modlitwy miejsce w waszym życiu! Dobrze jest modlić się samemu; jeszcze piękniej i pożyteczniej jest modlić się razem, ponieważ Pan zapewnił, że będzie obecny tam gdzie dwóch lub trzech zbierze się w imię Jego (por. Mt 18, 20). Jest wiele sposobów, aby żyć się z Nim; istnieją praktyki, grupy i ruchy, spotkania i itineraria, by uczyć modlitwy i wzrastać w doświadczeniu wiary. Bierzecie udział w liturgii w waszych parafiach i karmicie się obficie Słowem Bożym oraz aktywnym uczestnictwem w Sakramentach. Jak wiecie, szczytem i centrum życia i misji każdego wierzącego i każdej wspólnoty chrześcijańskiej jest Eucharystia, sakrament zbawienia, w którym Chrystus staje się obecny i daje jako pokarm duchowy na życie wieczne swoje Ciało i Krew. Tajemnica rzeczywiście niewypowiedziana! Wokół Eucharystii rodzi się i wzrasta Kościół, wielka rodzina chrześcijan, w którą wchodzi się poprzez Chrzest i odnawia nieustannie dzięki sakramentowi Pojednania. Ochrczeni następnie, poprzez Bierzmowanie, zostają utwierdzeni przez Ducha Świętego, aby żyć jako prawdziwi przyjaciele i świadkowie Chrystusa; podczas gdy sakramenty Święceń i Małżeństwa czynią ich zdolnymi do realizowania ich zadań apostołskich w Kościele i w świecie. Namaszczenie chorych wreszcie, pozwala nam doświadczać Bożej pomocy w chorobie i w cierpieniu.

Postępować według chrześcijańskiej nadziei

Jeżeli karmicie się Chrystusem, drodzy młodzi, i życie zanurzeni w Nim jak apostoł Paweł, nie możecie nie mówić o Nim i nie czynić Go poznawanym i kochanym przez wielu innych waszych przyjaciół i rówieśników. Stawszy się Jego wiernymi uczniami, będziecie w stanie przyczynić się do formowania wspólnot chrześcijańskich przesiąkniętych miłością jako tych, o których mówi księga Dziejów Apostołów. Kościół liczy na was w tej zobowiązującej misji: niech was nie zniechęca trudności i doświadczenia jakie napotkacie. Bądźcie cierpliwi i wytrwali, zwyciężając naturalną tendencję młodych do pośpiechu, by chcieć wszystko i natychmiast.

Drodzy przyjaciele, jak Paweł, świadczcie o Zmartwychwstałym! Czyńcie Go znanym wśród wszystkich waszych rówieśników i dorosłych, którzy poszukują „wielkiej nadziei”, która nada sens ich życiu. Jeżeli Chrystus stał się waszą nadzieją, powiedzcie o tym również innym poprzez waszą radość i wasze zaangażowanie duchowe, apostołskie i społeczne. Zamieszkali przez Chrystusa, kiedy złożyliście w Nim waszą wiarę i oddaliście Mu waszą ufność, rozszerzajcie tę nadzieję wokół was. Dokonujcie wyborów, które będą objawiać waszą wiarę; ukażcie, że zrozumieliście zasadzki idolatrii pieniądza, dóbr materialnych, kariery i sukcesu, i nie pozwólcie, aby wciągnęły was te kłamliwe chimery. Nie ulegnijcie logice egoistycznego interesu, lecz kultuwujcie miłość bliźniego i usiłujcie dać siebie samych oraz wasze zdolności ludzkie i zawodowe na służbę dla dobra wspólnego i dla prawdy, zawsze gotowi „do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3, 15). Prawdziwy chrześcijanin nie jest nigdy smutny, nawet jeżeli musi stawiać czoła doświadczeniom różnego rodzaju, ponieważ obecność Jezusa jest tajemnicą jego radości i jego pokoju.

Maryja, Matka nadziei

Wzorem tej drogi życia apostołskiego niech będzie dla was św. Paweł, który ożywił swoje życie wytrwałą wiary i nadziei naśladowując przykład Abrahama, o którym pisze w Liście do Rzymian: „On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4, 18). Tymi samymi śladami narodu nadziei – uformowanego przez proroków i przez świętych wszystkich czasów – podążamy i my w kierunku spełnienia Królestwa, a naszej duchowej drodze towarzyszy Najświętsza Dziewica, Matka Nadziei. Ta, która wcieliła nadzieję Izraela, która dała światu Zbawiciela i pozostała niezachwiana w nadziei u stóp Krzyża, jest dla nas wzorem i podporą. Maryja, przede wszystkim, wstawia się za nami i prowadzi nas w ciemnościach naszych trudów do radosnego brzasku spotkania ze Zmartwychwstałym. Chciałbym zakończyć to orędzie, drodzy młodzi przyjaciele, czyniąc moją piękną i znaną modlitwę św. Bernarda, inspirowaną tytułem Maryi „Stella maris”, Gwiazda morza: „Ty, który w nieustannej zmienności obecnego życia zdajesz sobie sprawę, że bardziej jesteś rozchwyany burzami niż kroczysz na ziemi, utkwij swój wzrok ku blaskowi tej gwiazdy, jeśli nie chcesz być zalany falami. Jeśli burzą się wichry pokus i wpadasz na skały udręk, spójrz na gwiazdę, przyzywaj Maryi ... W zagrożeniach, biedzie, wahaniach myśl o Maryi, przyzywaj Maryi ... Naśladowując Ją nie zagubisz się, przyzywając

Jej nie utracisz nadziei, myśląc o Niej nie popadniesz w błąd. Opierając się o Nią nie poslizgniesz się, pod Jej opieką niczego nie będziesz się lękał, pod Jej przewodnictwem nie utrudzisz się, pod Jej ochroną osiągniesz cel” (Homilie na cześć Matki Bożej, 2, 17).

Maryjo, Gwiazdo morza, prowadź młodych całego świata na spotkanie z Twoim Boskim Synem Jezusem i bądź nadal niebieską strażniczką ich wierności Ewangelii i ich nadziei.

Zapewniając o mojej codziennej modlitwie za każdego z was, drodzy młodzi, wam wszystkim oraz osobom, które wam są drogą z serca błogosławię.

Benedictus PP XVI

Watykan, 22 lutego 2009 r.

tłum. ks. Grzegorz Suchodolski

EPISKOPAT POLSKI

LIST DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 2009 *DRODZY BRACIA W KAPŁAŃSTWIE!*

1. Wdzięczność

Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy nieustannie cię wspominam w moich modlitwach w nocy i we dnie (2 Tm 1, 2-3). Tym pozdrowieniem, otwierającym Drugi List św. Pawła do Tymoteusza, zwracamy się do każdego z was w dniu, w którym uświadamiamy sobie, jak bardzo nasze kapłaństwo zakorzenione jest w Eucharystii, dzięki której Kościół żyje i sprawuje dzieło zbawienia. W tym dniu w wyjątkowy sposób przeżywamy tajemnicę naszego powołania i wspólnoty w prezbiterium Kościoła powszechnego.

Pragniemy przede wszystkim wyrazić wam wdzięczność za stałą i ofiarną posługę ludowi Bożemu w naszej Ojczyźnie, a także poza jej granicami. To przede wszystkim wy trudzicie się we wspólnotach uczniów Jezusa Chrystusa, głosząc słowo Boże, przyjmując nowych członków Kościoła w sakramencie Chrztu, sprawując Eucharystię, jednając ludzi z Bogiem, błogosławiąc ludzkiej miłości, ofiarując umocnienie i pociechę odchodzącym do wieczności. Wielu z was zaangażowanych jest w chrześcijańską formację dzieci, młodzieży i studentów, w animowanie wspólnot i ruchów kościelnych, w zgłębianie prawdy o Bogu i człowieku na wydziałach teologicznych, w głoszenie Ewangelii w środkach społecznego przekazu, w organizowanie solidarnej pomocy ubogim. Trudno ogarnąć i wymienić, nawet w największym skrócie, to wszystko, co wnosicie w życie Kościoła i społeczeństwa. Niech Bóg wam hojnie za to wynagrodzi!

2. Rozpalić na nowo charyzmat Boży

W roku św. Pawła sięgamy do jego słów, skierowanych do jednego z jego najbliższych współpracowników, sekretarza, towarzysza misyjnych podróży i więzienia w Rzymie, przewodzącego z woli Apostoła Narodów Kościołowi w Efezie. Czynimy je swoimi, w poczuciu bliskich więzi, jakie nas łączą w porządku sakramentalnym, ale także zwykłej ludzkiej serdeczności.

Wspólne wspomnienie naszych święceń, przeżywane przez nas w dzisiejszej liturgii, nie jest tylko zwykłym przywołaniem przeszłości. Staje się ono także wezwaniem, kierującym nasz wzrok w przyszłość. Nasz sakrament kapłaństwa to nie wydarzenie należące do odległej lub bliższej historii, jest to bowiem wydarzenie zbawcze. Ono ma zawsze swoje dziś – z całą swoją świeżością, nowością i dynamizmem dotykającym nas stale i na nowo. Właśnie to uwięziony w Rzymie Paweł uświadamia Tymoteuszowi: Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. Nie wstydyź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą (2 Tm 1, 6-8).

Rozpalanie w sobie na nowo charyzmatu dokonuje się w nas zapewne na wiele sposobów. Każdy z nas ma w tym zakresie swoje osobiste doświadczenia, swoją drogę modlitwy, swoje sposoby spotykania się z Bogiem i budzenia w sobie zdrowego entuzjazmu w służbie Ewangelii. Dzisiaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden tylko wymiar tej duchowej pracy, a mianowicie na miejsce i rolę Słowa Bożego w naszym życiu osobistym i posłannictwie. Taką refleksję w szczególny sposób podpowiada nam Kościół i zakończony niedawno Synod Biskupów.

3. Każde Pismo jest natchnione

W swoim Drugim Liście do Tymoteusza św. Paweł wiele miejsca poświęca tej właśnie refleksji. Odczytajmy słowa Apostoła: Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo [jest] przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu (2 Tm 3, 14-17).

Piękny tekst, wystawiający piękne świadectwo Tymoteuszowi – jako człowiekowi, który nie tylko od najmłodszych lat czyta Biblię, ale także zna jej natchnienie! Nie chodzi bowiem o to tylko, czy na co dzień czytamy Pismo, choć to jest oczywiście punkt wyjścia. Zasadnicze pytanie brzmi: w jaki sposób, jak je czytamy? Pismo jest Bogiem natchnione. Jest w nim tchnienie Boga. Jest ono pełne Bożego oddechu, wichru, życia, ruchu,

mocy, inspiracji. To nie jest martwy, statyczny, zastygły w formę tekst. Jeśli takim mi się przedstawia, jeśli takim dla mnie pozostaje – ciągle jeszcze nie umiem go czytać. Zaczynam go rozumieć dopiero wtedy, gdy mnie dopada tkwiąca w nim siła. Gdy czuję się nim poruszony, popchnięty, uruchomiony, zobowiązany, ale także uzdolniony, wsparty mocą. Natchnienie to nie tylko cecha Pisma Świętego wykładana przez nas w katechezie i odnoszona do jego autorstwa. To także tkwiący w nim Boży dynamizm – aktualna siła, doświadczana, kiedy czytam.

Na tej prawdzie skupił całą swoją uwagę ostatni Synod Biskupów. Jego Ojcowie przypomnieli najpierw prawdę – teoretycznie dobrze nam wszystkim znaną z wykładów teologii – iż rzeczywistość Słowa Bożego to nie sola Scriptura, także dlatego, że jest w stosunku do Pisma Świętego uprzednia. Przez wiele wieków ludzkich dziejów Bóg przemawiał do ojców, zanim Jego Słowo przyjęło formę spisanego i ostatecznie zredagowanego w Duchu Świętym świętego Tekstu. Teraz wszakże potrzeba, aby – w tym samym Duchu Świętym – dokonywał się jakby odwrotny proces, tzn. aby czytane przez nas Pismo stawało się dla nas żywym Słowem Boga, by objawiało swoją siłę i Autorytet. Bóg przecież nie przemawia „ot, tak sobie”, ale – jak pisze Paweł do Tymoteusza – by prowadzić, przewodzić, uczyć, co jest dobre, wyposażyć człowieka w pełni i przygotować do każdego dobrego czynu.

Takiej też codziennej lektury Pisma wam, drodzy Bracia, życzymy. Na taką też lekturę otwierajcie naszych wiernych: w parafiach, we wspólnotach i ruchach kościelnych, w grupach ministrantów i lektorów, w zespołach studyjnych i – nade wszystko – w indywidualnym kierownictwie duchowym.

Tylko taka lektura ustrzeże nas przed pozornym albo niepełnym, czysto studyjnym podejściem do Słowa Bożego, przed interpretacjami jednostronnymi czy fundamentalistycznymi. Nie są to niebezpieczeństwa czysto teoretyczne. Nie były też takimi już w czasach św. Pawła. Stąd też właśnie jego zdecydowane wezwanie do Tymoteusza: To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jak godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy. Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności, a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło (2 Tm 2, 14-17).

Najwyraźniej Pismo nie jest do teoretycznych debat i dyskusji. Są one potrzebne, jeśli pomagają w jego zrozumieniu, ale mogą też – paradoksalnie

– sąsiadować w człowieku z postępującą bezbożnością. Znajomość Pisma nie polega wyłącznie na jego zrozumieniu, lecz na wypełnieniu. W taki też sposób podchodził do Pisma sam Jezus z Nazaretu: Pisma muszą się wypełnić (por. Mk 14, 49).

4. Co usłyszałeś – przekazuj

Spotkanie Tymoteusza ze Słowem Bożym (z Pismami) zaczęło się już w domu rodzinnym, w latach niemowlęcych. Zapewne wielką rolę odegrały w tym spotkaniu jego matka, Eunice i babka, Lois. Św. Paweł wspomina je niemal na samym początku Listu (por. 2 Tm 1, 5). To wspomnienie rodziny przyszłego ucznia i biskupa Efezu znów doskonale koresponduje z myśleniem Ojców ostatniego Synodu. W swoim Orędziu – jak zapewne zauważyliście – wezwali oni do tego, aby każda katolicka rodzina posiadała swój „rodzinny egzemplarz” Pisma Świętego – taki, do którego sięga, nierzadko wspólnie czyta, komentuje, nawet zapisując na marginesach swoje refleksje. Namawiamy usilnie naszych wiernych do takiej praktyki. Tym bardziej, że ta droga przekazu wiary jest dostępna i możliwa w każdej rodzinie – niezależnie od jej kondycji – nawet moralnej czy eklezjalnej, np. w takiej, w której decyzje rodziców zamknęły im drogę do zwyczajnych praktyk sakramentalnych.

Ten przekaz rodzinny przygotowywał Tymoteusza nie tylko na przyjęcie pełni objawienia w Chrystusie, ale także do funkcji ucznia i następcy Apostołów – do wzięcia w swoim czasie na siebie odpowiedzialności za Kościół i za przekaz wiary. Ten bowiem zasadniczo dokonuje się tak, jak w rodzinie Tymoteusza: od babki do matki – od matki do syna; z pokolenia na pokolenie – od osoby do osoby.

Paweł tak o tym pisze do swojego ucznia: To, co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, przekaz wiarygodnym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych (2 Tm 2, 2). Ostatecznie więc przekaz wiary związany jest – jak widać – ze Słowem mówionym, bardziej niż pisanym. To uderzające! Treść listu wyraźnie wskazuje, że w tle rozgrywają się już jakieś kościelne spory, pojawiają się pierwsze herezje, kontrowersje dotyczące wiary. Paweł jednak nie poleca Tymoteuszowi: „Siadaj i pisz! Spisz prawdę, której nauczyłeś się ode mnie!” Mówi mu natomiast: szukaj ludzi godnych zaufania i zdolnych do nauczania. Sam usłyszałeś – ode mnie: zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem wielu świadków, teraz ty musisz znaleźć i przygotować kolejne ogniwa tego „złotego łańcucha Tradycji”. Przekaz wiary nie

sprowadza się bowiem do przekazania Pism. On potrzebuje wprowadzenia do żywej wspólnoty – do Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa.

Kapłański Wielki Czwartek jest nam dany na pewno także i po to, byśmy sobie na nowo uświadomili, od kogo otrzymaliśmy wiarę, od kogo się nauczyliśmy. Jest też nam zadany jako pytanie o kolejne pokolenie uczniów, które ma nadejść – dzięki naszej posłudze. To musi być dzień naszej wielkiej modlitwy o nowe powołania kapłańskie i dzień rachunku sumienia każdego z nas z troski o te powołania. Czy mamy już do kogo skierować Pawłowe słowa: Zdrowe zasady, które posłyszałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka (2 Tm 1, 13-14)?

5. Punkt odniesienia

Przyjmijcie, drodzy Bracia, tę garść refleksji na temat rzeczywistości Słowa Bożego w naszym życiu osobistym i w naszej misji. A wraz z nią i życzenia: Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie (Kol 3, 16). Niech to będzie Słowo Chrystusa Paschalnego – Tego, który swoje nauczanie poświadczył Krzyżem, i teraz z całą mocą tego świadectwa i żyjącego w nim Ducha, jako Zmartwychwstały i Wszechmocny wypowiada je do nas z Miłością. Niech to będzie Słowo żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny i przenikające, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca (por. Hbr 4, 12). Niech to Słowo – i tylko ono – będzie punktem odniesienia naszego kapłańskiego życia i posłannictwa. Niech będzie lampą dla naszych kroków i światłem na naszych ścieżkach (por. Ps 119 [118], 105).

Na trud kapłańskiej posługi błogosławimy wam z całego serca.

Podpisali

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 347. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, dnia 11 marca 2009 r.

Za zgodność:

+ Stanisław Budzik

Sekretarz Generalny KEP

OSTRZEŻENIE DLA POLAKÓW WYJEŹDZAJĄCYCH DO ANGLII

/18.04.2009 r./

Czcigodni Księża!

Ambasador RP w Wielkiej Brytanii zwróciła się z prośbą o pomoc w uświadomieniu naszych Rodaków wyjeżdżających do Anglii o niebezpieczeństwach, jakie na nich czyhają ze strony nieuczciwych pośredników, czy wręcz oszustów.

Pani Ambasador sugerowała, aby przestrzec Rodaków za pośrednictwem duszpasterzy parafialnych. W związku z tym załączam streszczenie pisma, które w tej sprawie otrzymaliśmy.

Z kapłańskim pozdrowieniem

Ks. Dariusz Konieczny

Z-ca Kierownika Biura SKEP

Informacja Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii

Od wielu miesięcy na terytorium Wielkiej Brytanii polscy obywatele, którzy szukają pracy w Wielkiej Brytanii, padają ofiarą bezwzględnie działających oszustów, wyłudających od nich znaczne sumy pieniędzy pod pozorem pośrednictwa w znalezieniu pracy. W polskich mediach (gazety, Internet) zostają umieszczone ogłoszenia o naborze do pracy. Sama treść ogłoszenia sprawia wrażenie, że umieściła go brytyjska firma, która poszukuje pracowników z Polski. Osoby, które odpowiadają na ogłoszenie zmuszane są, po przyjeździe na Wyspy, do wpłaty pewnej sumy pieniędzy (najczęściej kilkaset funtów). Opłata ta ma jakoby pokrywać koszty zamieszkania, rejestracji w odpowiednim urzędzie, itp. Po wpłaceniu pieniędzy, osoby zostają pozostawieni samym sobie, w obcym kraju, najczęściej bez znajomości języka, bez środków do życia czy nawet na powrót do domu. Rokrocznie, kilkaset osób zostaje oszukanych w ten sposób. Ofiary tego procederu to najczęściej osoby ubogie, wywodzące się z małych ośrodków (wsie, miasteczka), w których występują największe problemy ze znalezieniem pracy. Część z tych osób,

wstydzając się przyznania do niezawinionej przecież porażki, nie wraca do swoich rodzin i zaczyna życie na marginesie miejscowego społeczeństwa, stając się bezdomnymi czy popadając w alkoholizm.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o przekazanie informacji o istnieniu tego typu zagrożenia dla naszych rodaków i ich rodzin. Jest to ważne, tym bardziej, że obecna sytuacja ekonomiczna może być czynnikiem skłaniającym

BISKUP SIEDLECKI

LIST PASTERSKI BPA ZBIGNIEWA KIERNIKOWSKIEGO O PRZEŻYWANIU TAJEMNICY PASCHALNEJ NA TRIDUUM PASCHALNE

1. Przed nami dni, w których wspominać będziemy najważniejsze wydarzenie historii zbawienia. W każdym roku liturgicznym lud Boży świętuje swoje odkupienie, dokonane przez wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna Bożego. To świętowanie jednak nie polega tylko na przypominaniu wydarzeń zbawczych w ich chronologicznej kolejności, ale na ich uobecnianiu w świętych czynnościach liturgicznych. W nich bowiem jest ciągle obecny Jezus Chrystus, Zbawiciel. Tajemnica Jego Śmierci i Zmartwychwstania jest istotną treścią wszystkich czynności liturgicznych Kościoła. Należy nadto podkreślić, że tych obchodów nie można ograniczyć do Niedzieli Wielkanocnej i Poniedziałku Wielkanocnego. Celebrowanie Triduum Paschalnego jest przeżywaniem obchodów pamiątki Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego. Jest to szczyt roku liturgicznego. Celebracja Triduum, czyli Trzech Świętych Dni, a właściwie Trzech Świętych Nocy, rozpoczyna się w Wielki Czwartek wieczorną Mszą św. Wieczerzy Pańskiej a kończy nieszporemami Niedzieli Wielkanocnej.

Waga i doniosłość wspomnianych w te dni wydarzeń domaga się stosownego przygotowania nas samych także odpowiedniego przygotowania samych ceremonii. Umożliwi to pełne przeżycie Świąt Paschalnych przez świadome uczestnictwo w Liturgii, wyciszenie i wygospodarowanie czasu na osobistą modlitwę i refleksję. Kapłani wraz ze swoimi współpracownikami powinni więc zadbać o właściwe przygotowanie całej wspólnoty wiernych oraz samej Liturgii Wielkiego Tygodnia, tak aby dla wszystkich był to czas jak najgłębszego przeżycia Tajemnicy Paschalnej.

Sens Paschy - Pascha w historii zbawienia

2. Najpierw trzeba sobie uświadomić i przypomnieć, czym jest Wielkanoc jako Pascha. Samo słowo pascha oznacza przejście (także interwencja, uderzenie). Pascha dla chrześcijan, podobnie jak i dla Żydów - chociaż już z nowymi treściami - jest podstawowym i zasadniczym wydarzeniem w historii zbawienia. Jest również wydarzeniem centralnym dla życia chrze-

ścijańskiego. Pascha żydowska, spełniona za czasów Mojżesza, to cudowne wyprowadzenie Izraelitów z niewoli egipskiej i przeprowadzenie ich przez Morze Czerwone. Wyrażała ona w jakiś sposób całą logikę relacji Boga z Jego wybranym ludem, ludem Starego Przymierza. Celebrowana później corocznie przez wiernych Izraelitów jako obrzęd święty, nie tylko wspominała dokonane w przeszłości wydarzenia, ale je przywoływała i czyniła obecnymi w ich życiu. Jednocześnie zapowiadała i wyznaczała dynamikę wydarzenia zbawczego mającego się dokonać w historii Wcielonego Słowa - Jezusa Chrystusa. To On za życia swego pragnął spożyć Paschę ze swymi uczniami i w ten sposób wypełnić to, co ona oznaczała (Łk 22, 15). Jego Pascha, to znaczy Jego Przejście, czyli przejście przez Śmierć do Życia, wypełniła ostatecznie sens pierwszej Paschy, nadając jej jednocześnie nowy sens i nowy wymiar oraz nową perspektywę całej historii zbawienia.

3. Podstawowy charakter Paschy i zasadnicza jej rola wyraża się już przez sam fakt, że jest ona wydarzeniem leżącym u podstaw ukonstytuowania się narodu wybranego, wyzwolonego z niewoli egipskiej. To wydarzenie było dziełem Boga, skutkiem Jego interwencji, w której uderzył ciemnościela ludu i wyzwolił lud, czyniąc go swoim ludem. Odtąd Bóg się przedstawia jako Ten, który wywiódł swój lud z niewoli egipskiej, z domu niewoli (zob. Wj 20, 1nn). Wyzwolenie z niewoli uzyskuje później w Chrystusie zastosowanie do każdego człowieka, który wierzy w Niego jako Tego, w którym spełniła się Pascha, czyli Śmierć i Zmartwychwstanie. Jest to przejście z życia zniewolonego lękiem przed śmiercią do życia w wolności dawania siebie, przez trwanie życia (umieranie) dla drugiego. Odtąd wszystko, co się dzieje w historii zbawienia, zmierza do urzeczywistnienia tego aspektu, tj. do uwolnienia człowieka z niewoli służenia obcym bogom, czyli różnego rodzaju idolom, na których człowiek opiera swoje życie, a które z kolei trzymają go w niewoli (dotyczy to tego wszystkiego, co wiąże się z koncepcją własnego szczęścia, sukcesu, niezależności, wygody itp.). Staje się to swoistym faraonem trzymającym człowieka w niewoli. Człowiek sobie to wszystko wytwarza i temu hołduje dla zabezpieczenia sobie życia i szczęścia. Czyni to sam jako jednostka i czyni to również jako społeczność, narzucając innym cały szereg schematów myślowych, zwyczajów i praw. Chrześcijanie mają moc przeżywać wyzwolenie z zależności od tych wszystkich idoli właśnie dzięki znajomości Tajemnicy Paschy i dzięki jej przeżywaniu.

4. Pascha ma nadto centralne znaczenie w historii zbawienia i odgrywa rolę jakby zwornika wszystkiego, co się dzieje w życiu tych, którzy raz doświadczyli Paschy - wyzwolenia spod zależności od faraona i wszelkich idoli. Wydarzenie paschalne stało się punktem odniesienia dla innych wydarzeń historii ludu wybranego, całej historii zbawienia, a także dla wszystkiego, co spełnia się w życiu poszczególnych wierzących. Było ono i pozostaje wydarzeniem - typem, czyli figurą i zapowiedzią. Każde wydarzenie zbawcze, jakie miało miejsce w historii zbawienia, było i jest jakimś odbiciem wydarzenia paschalnego i zawsze pozostaje w odniesieniu do niego. Tak kolejne wielkie wydarzenia w historii Izraela, jakie działy się przy powrocie z niewoli babilońskiej, były odnoszone do pierwszej Paschy i widziane jako nowe stworzenie (zob. Iz 11, 16 w kontekście całego rozdziału; Iz 65). Ostateczny sens uzyska zaś Pascha w wydarzeniu Jezusa Chrystusa, które dokona się właśnie jako Jego Pascha. Chrześcijanie będą mówić: Chrystus jest naszą Paschą (zob. 1Kor 5, 7). Wyznawcy Chrystusa żyją od Paschy do Paschy i od niedzieli do niedzieli, gdyż każda niedziela upamiętnia Paschę, jest małą Paschą. Podobnie więc jak Izraelici obchodzili co roku Święto Paschy, tak i chrześcijanie każdego roku w szczególny sposób celebrują Paschę Chrystusa, czyli Jego Śmierć i Zmartwychwstanie, w czasie Świąt Wielkanocnych i wprowadzającego w nie Triduum Paschalnego. Czynią to z potrzeby zrozumienia sensu całego ich życia.

Paschalny wymiar życia chrześcijańskiego - sakramenty

5. Całe życie chrześcijańskie jest zorientowane na przeżywanie Paschy, jest nacechowane jakością paschalną. Od Paschy i z Paschy otrzymuje swój charakter, staje się życiem paschalnym. Z tego też powodu to właśnie kontekst paschalny jest najstosowniejszym miejscem i czasem wprowadzenia człowieka w życie chrześcijańskie i utrzymywania tego życia w całej jego nowej mocy. Otwiera się ono przez Chrzest. Chrzest jest przywołaniem Paschy w historię człowieka, by go przeprowadzić ze śmierci (z uwarunkowania doświadczeniem śmiertelności) do życia (rozpoczęcia życia nie dla siebie, w miłości).

6. Rozpoczęte w Chrzcie życie chrześcijańskie jest karmione i kształtowane przez Eucharystię. Także więc ten sakrament ma charakter paschalny. Zawiera w sobie Paschę Jezusa Chrystusa. Jest upamiętnieniem (sprawowaniem) Jego Śmierci i Zmartwychwstania oraz sprawowaniem Przymierza na odpuszczenie grzechów. W Eucharystii dokonuje się Pascha naszego Pana

i nasza. To w tym paschalnym sakramencie otrzymujemy moc do życia w wolności i moc do dawania siebie innym, by budować Ciało Chrystusa, czyli Kościół. W paschalny wieczór Ostatniej Wieczerzy Jezus ustanowił też Sakrament Kapłaństwa, polecając Apostołom sprawowanie Tajemnicy swej Paschy na Jego pamiątkę przez wszystkie pokolenia. Kapłaństwo to posługa wokół Paschy Jezusa Chrystusa spełniającej się w ludziach wezwanych do wychodzenia z niewoli starego życia do nowości życia w wolności dzieci Bożych.

7. Charakter paschalny ma również Sakrament Pokuty - odpuszczenia grzechów. Jego źródło to właśnie Męka i Śmierć Jezusa, które przez Niego przyjęte zaowocowały wskrzeszeniem Go z martwych i Darem Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów. Każde zbliżenie chrześcijanina, świadomego swoich grzechów, do Sakramentu Pokuty jest swoistą Paschą. Nie można też oderwać od Paschy Sakramentu Bierzmowania, gdyż jest on umocnieniem w wierze i wyposażeniem chrześcijanina w moc Ducha Świętego i Jego szczególne dary. Jest to owoc Paschy, który przemienia się w świadectwo niesienia mocy Boga w świat. Stanowi on wyraz misyjności Kościoła.

8. Sakrament Małżeństwa jest wejściem w Przymierze - jedność dwojga z Bogiem. To właśnie oparcie się na wierności Boga przez wierzącego małżonka uzdalnia go do przeżywania w codzienności relacji z drugim, ze współmałżonkiem, w perspektywie paschalnej, czyli do umierania (dla siebie) i do życia (dla drugiego). Świadomie przeżywany Sakrament Małżeństwa jest stałym uczestnictwem w Tajemnicy Paschy Jezusa Chrystusa i czerpaniem z niej w codzienności życia, by mając w sobie to doświadczenie Paschy, stawać się Paschą dla drugiego. Wreszcie Sakrament Chorych jest ze swej natury ukierunkowany na umocnienie wierzącego w jego chorobie, która jest znakiem przemijania, ale na wzór Chrystusa, który przez śmierć powrócił do życia. Chory uczestnicząc w krzyżu Chrystusa jest wprowadzany w nadzieję paschalną, że będzie się radował w swoim przejściu przez śmierć dokonującą się w ciele, do życia z Chrystusem żyjącym na wieki. Śmierć chrześcijanina jest dopełnieniem w nim Paschy Chrystusa.

9. Życie sakramentalne chrześcijan wypływa więc z Paschy i jest naznaczone paschalnym charakterem. Prawdą jednak jest, że u wielu chrześcijan często brak pełnej i należytej świadomości tego charakteru paschalnego ich egzystencji. Odbija się to w praktycznych przejawach życia, tak tego

zwykłego, codziennego, jak i religijnego. Nie zawsze potrafimy w pełni korzystać z Paschy. Zazwyczaj bardziej podkreślamy charakter pobożnościowy, pietystyczny, rytualistyczny, tylko obrzędowy czy wprost moralizujący chrześcijaństwa. Stosunkowo małą zaś mamy świadomość dynamiki Paschy Jezusa Chrystusa i rzadko odnosimy się do niej. Wypływa to z niezajomości i niezrozumienia właśnie tej podstawowej i centralnej prawdy o Tajemnicy Paschalnej. Stąd również stosunkowo mało jest owoców mocy wypływającej z Paschy Jezusa Chrystusa i z Sakramentów, jako znaków o charakterze paschalnym, mogących nadawać kierunek i sens naszemu życiu.

Znaczenie udziału w celebracji Paschy i potrzeba przygotowania do niej

10. Świadom doniosłości wydarzenia paschalnego w historii zbawienia, jak też roli celebrowania go dzisiaj jako skutecznego dla nas wierzących prasakramentu wszystkich sakramentów, oraz świadom tego, że celebrowanie Paschy Jezusa Chrystusa w bogactwie jej znaków jest matką (wzorem i łonem) wszelkiego działania Kościoła, kieruję ten list do wszystkich Diecezjan, a zwłaszcza do Kapłanów - stróżów i szafarzy Tajemnicy Zbawienia, w celu zwrócenia uwagi na najbardziej istotne elementy liturgii Triduum Paschalnego i na całą atmosferę tych szczególnych dni.

11. Bardzo istotna jest najpierw troska o budzenie świadomości, że liturgia jest sprawowana za pośrednictwem słów, znaków, gestów i postaw, które składają się na spełnianie określonych obrzędów. Sama liturgia jest jednak czymś więcej niż tylko odprawieniem obrzędów. Ostatecznie jest dziełem samego Boga w człowieku, który pragnie „dziś”, i to każdego dnia na nowo, obdarzyć każdego człowieka swoim zbawieniem. Dzięki liturgii człowiek może przyjmować dar zbawienia i zgłębiać w swoim życiu jego znaczenie. Liturgia jest zatem sprawowaniem dzieła zbawiającego Boga, który wychodzi ku człowiekowi potrzebującemu zbawienia, angażując się w jego życie, by je przemienić. W sprawowaniu liturgii jest więc bardzo ważne wykonanie nie tylko przepisanych obrzędów, które są znakami obecności, ale przede wszystkim poddanie siebie, swojego życia sprawowanemu Misterium Chrystusa. Dlatego potrzebne jest włączenie się uczestników pełne i możliwie świadome, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne, cielesne i duchowe, rozumne i uczuciowe, indywidualne i wspólnotowe, z ich osobistym życiem, w którym ma się dokonać spotkanie z Bogiem i zaistnieć owoc tego spotkania w formie daru nawrócenia i łaski, daru nowego życia.

Aby to mogło się spełniać, potrzebne jest przygotowanie uczestników: zarówno to ogólne czy dalsze, jakim jest formacja wiary, jak i to bezpośrednie, które przybliży znaczenie oraz sens poszczególnych celebracji i typowych dla nich znaków. Dotyczy to każdej celebracji, a w szczególności tych, które z racji ich doniosłości i oryginalności są nimi niejako *sui generis* - jak to jest z celebracjami Triduum Paschalnego. Na to zatem pragnę zwrócić uwagę. W dalszej części odwołuję się głównie do tekstów i rubryk Mszału oraz do Listu Kongregacji Kultu Bożego z 1988 r. 1

Wartość postaw wstrzemięźliwości i postu

12. W kontekście Triduum nadto warto też zwrócić uwagę na post, wstrzemięźliwość i umartwienie. Najpierw trzeba uświadomić sobie, iż post podczas Triduum Paschalnego ma inny charakter niż w okresie całego Wielkiego Postu - ma on bowiem charakter liturgiczny. Post w okresie Wielkiego Postu ma natomiast charakter ascetyczny, jest kontekstem podejmowania walki z szatanem. Przykład takiego postu dał nam sam Pan. Naturalnie jeden i drugi post mają do siebie ściśle odniesienie. Istota wszelkiego postu chrześcijańskiego kryje się w poście Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Pościmy, ponieważ zabrano nam Oblubieńca. Przystajemy pościć i przechodzimy do radości, gdy w wigilijnej, paschalnej Eucharystii - przedsmaku uczyty weselnej w niebie - mamy znowu Oblubieńca, gdy wrócił On do Oblubienicy (Tertulian), która Go zdradziła i wydała. Tutaj widzimy sens każdego postu eucharystycznego. Również w poście, który podejmujemy w piątki całego roku, możemy widzieć nawiązanie właśnie do postu paschalnego, który ma przygotować do świętowania niedzieli jako Paschy.

Istotną cechą postu paschalnego jest to, że ma on charakter liturgiczny. Jest organicznie złączony z liturgią Paschy. Kościół modli się i pości w oczekiwaniu na powrót swego Pana. Pozostawanie i trwanie w niedostatku, w łaknieniu, jest fizycznym wyrazem duchowej postawy i tęsknoty za zjednoczeniem z Oblubieńcem i Panem. To oczekiwanie rozwiązuje się w sakramencie obecności Pana - w Eucharystii. Można powiedzieć, że post i Eucharystia stanowią dwa uzupełniające się i konieczne, związane ze sobą bieguny życia Kościoła. Niedocenianie wagi postu eucharystycznego wpływa zapewne negatywnie na rozumienie doniosłości Eucharystii.

13. Ogólnie jednak post to nie tylko wstrzemięźliwość od pokarmów, ale wejście w postawę przeżywania własnej kruchości, niewystarczalności - tego wszystkiego, co świadczy o naszej przechodniości i śmiertelności,

o tym, że nie my sami jesteśmy konstruktorami swego życia. Oprócz więc postu rozumianego jako wstrzemięźliwość od pokarmu, winien to być post od tego wszystkiego, co zdaje się budować człowieka dla niego samego - to jest od przesadnego wyakcentowania swoich tylko ludzkich koncepcji życia, zaspokojenia pragnienia przyjemności. Również w sposobie podejmowania i rozumienia sensu umartwienia warto zwrócić uwagę, że prawdziwym umartwieniem jest przede wszystkim dla człowieka właśnie to, które przygotowują mu inni, a nie to, które sam sobie wybiera i na które jego stać. Umartwienie, na które nas stać, łatwo bowiem może służyć budowaniu nas samych, możemy oszukiwać się, że dzięki umartwieniu jesteśmy kimś więcej przed Panem Bogiem. Prawdziwy post i prawdziwe umartwienie to proste wchodzenie w życie, łącznie z tym, co inni przygotowują. Wówczas bowiem przeżywamy, że prawdziwie jesteśmy w potrzebie i wchodzimy w słabość, bardziej doświadczamy naszej słabości, i wtedy dopiero słusznie możemy zwracać się do Pana, i będziemy to robić o wiele bardziej właściwie.

14. Czas Triduum winien się też stać postem od pracy, którą człowiek chce i musi zabezpieczyć swoje życie i stać się okresem świadomego oczekiwania obecności Pana, tak aby w przemienionym wnętrzu człowieka mogły powstawać dobre podwaliny do życia społecznego w świecie, który tak bardzo jest przeniknięty zachłannością, konkurencją. W społeczności, która jest w przeważającej części chrześcijańska, winno się dążyć do tego, by ten czas Triduum był w miarę możliwości wolny od pracy. Jest to czas świątecznego postu od siebie, by wejść głębiej w relację z Panem Bogiem i z drugim człowiekiem, czas zjednoczenia się ze zmierzającym ku śmierci i umierającym Jezusem. Ten post od zarobkowej pracy powinien obejmować cały czas Świętego Triduum Paschalnego, od liturgii Wieczery Pańskiej do liturgii Wielkiej Nocy, by wraz z brzaskiem Zmartwychwstania przeszedł w radość tego nowego Dnia i świętowania. Proszę nie rozumieć tych słów jako norm moralnych czy nowych przepisów, lecz spojrzeć jako na wskazania, które ukazują sens stosownych postaw i praktyk w życiu chrześcijańskim.

Triduum Paschalne - uwagi ogólne

15. Triduum Paschalne rozpoczyna się Mszą Wieczery Pańskiej, trwa przez Wielki Piątek i Wielką Sobotę, osiąga swój szczyt w Wigilii Paschalnej, a kończy się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania. Liturgicznie dzień Zmartwychwstania trwa OSIEM DNI. Te osiem początkowych dni okresu wielkanocnego stanowi Oktawę Paschy. Obchodzi się je jako uroczystości

Pańskie. Sama zaś Noc z Soboty na Niedzielę to Wigilia Paschalna, czyli czas pełnego napięcia oczekiwania, by wejść w nowy wymiar tajemnicy zbawienia.

Triduum Paschalne to nie tyle poszczególne dni: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota, ile raczej jedna całość trwająca trzy doby (albo trzy noce):

- Noc z Czwartku na Piątek - Noc wydania Jezusa w Eucharystii i pojmania;

- Noc z Piątku na Sobotę - Noc Śmierci i Grobu;

- Noc z Soboty na Niedzielę - Noc Zmartwychwstania.

W ciągu dwóch pierwszych dni (nocy) Kościół trwa na modlitwie i poście, gdyż Oblubieniec, który przyszedł, aby służyć, został zabrany (por. Mk 2, 19-20) i tym samym wszedł w fazę innego, pełniejszego służenia, dokonania najbardziej istotnej posługi wobec ludzkości, najbardziej istotnej przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie (zob. Mk 14, 3-9).

16. Te trzy doby - noce stanowią jedno wielkie święto. Wskazuje na to między innymi antyfona, którą śpiewa się na początku Mszy Wieczerzy Pańskiej: „Chlubimy się krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa; w nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie, przez niego jesteśmy zbawieni i oswobodzeni”. Nawiązuje ona do treści wszystkich celebracji Triduum. Jest to bardzo uroczyste rozpoczęcie świętowania Tajemnicy naszego zbawienia. Zatem rozpoczęcie Mszy Wieczerzy Pańskiej wprowadza w całe Triduum Paschalne, w jedną Tajemnicę celebrowaną w tych dniach, a nie ogranicza się tylko do specyficznych treści Wielkiego Czwartku. Wskazują już na to same czytania biblijne Wielkiego Czwartku, w których dominuje temat Paschy. Była ona sprawowana najpierw przez Izraelitów w Egipcie przez ofiarę Baranka, a potem celebrowana przez Jezusa razem z uczniami. Wreszcie, w nowym i pełnym znaczeniu, świętowana przez Kościół, o czym świadczy św. Paweł w czytanych właśnie w tym dniu fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. Szczytem celebracji Triduum Paschy jest Eucharystia Wielkiej Nocy Zmartwychwstania.

17. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę Kościół nie sprawuje Eucharystii, lecz modli się Liturgią Godzin. W Wielki Piątek, w ramach liturgii Męki Pańskiej, słucha narracji Męki swego Pana Jezusa Chrystusa, nadto poleca potrzeby świata w Wielkiej Modlitwie Powszechnej i adoruje Krzyż jako znak odkupieńczej Męki. W Wielką Sobotę - poza Liturgią Godzin - nie

ma żadnej liturgii. Kościół jest zatopiony w oczekiwaniu, jakby w wielkim zatrzymaniu się nad historią swego Pana.

W związku z tym pragnę zaprosić do tego, by - gdzie tylko to możliwe - sprawować w Wielki Piątek i Wielką Sobotę Godzinę Czytań z Jutrznia. Zachęcam więc, aby w parafiach - naturalnie w miarę możliwości - dołożyć starań, by taka celebracja miała miejsce i była odpowiednio przygotowana. Można do tego zaangażować zwłaszcza osoby związane ze wspólnotami i ruchami kościelnymi. Zgodnie z zaleceniem przepisów kościelnych wypada bowiem sprawować te godziny wspólnej modlitwy duchownych i ludu Bożego. Ma to szczególną wymowę w kościele katedralnym pod przewodnictwem biskupa. Zapraszam zatem w te dni na godz. 9.00 do katedry, szczególnie duchowieństwo i wspólnoty zakonne oraz wspólnoty świeckie, jak też wszystkich wiernych, by wspólnie celebrować Liturgię Godzin przeznaczoną na te dni.

18. Jak już wspomniałem, Msza Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna Triduum Sacrum, a więc trzy dni stanowiące jedno wielkie święto (przedłużone o Oktawę Zmartwychwstania). Jedną z konsekwencji takiego rozumienia tych dni jest przeżywanie ich rzeczywiście w postawie świętowania, skupienia, zatrzymania się nad tajemnicami zbawienia. Bardzo dobra byłaby taka sytuacja, gdyby Wielki Piątek i Wielka Sobota były dla społeczności chrześcijańskiej nie tylko dniami wolnymi od pracy, ale także by chrześcijanie tak ustawiali swoje zajęcia domowe - łącznie z przygotowaniami świątecznymi - by zakończyć większe prace porządkowe i przygotowawcze do Świąt przed Mszą Wieczerzy Pańskiej, aby mogli ze spokojem przeżywać obrzędy Triduum. Proszę duszpasterzy, aby zachęcali wiernych do uczynienia tego, co jest możliwe w tej dziedzinie, a wszystkich o zrozumienie tego i kształtowanie takiej atmosfery. Byłoby wskazane, aby chrześcijańscy pracodawcy, świadomi swoich korzeni, umożliwili swoim pracownikom świętowanie Triduum przez ustanowienie jako dnia wolnego od pracy także już Wielkiego Piątku, a tym bardziej Wielkiej Soboty. Byłoby to jednym z konkretnych wyrazów, że nasze społeczeństwo jest pod wpływem ducha chrześcijańskiego.

Wielki Czwartek

19. Na pierwszy plan celebracji Mszy Wieczerzy Pańskiej wysuwa się ustanowienie Eucharystii i Kapłaństwa. Wyrazem tego w każdej wspólnocie niechaj będzie koncelebra możliwie całego prezbiterium tej wspólnoty.

Specyficznym momentem liturgii Wielkiego Czwartku jest obrzęd umycia nóg na upamiętnienie tego, co Jezus uczynił, a co św. Jan Ewangelista przekazał nam jako drugą stronę ustanowienia Eucharystii. Nie ulega wątpliwości, że według Janowej koncepcji umycie nóg Apostołom ma charakter podobny jak Eucharystia, jest jednym z jej praktycznych wyrazów. Znamienne jest, że właśnie Ewangelia św. Jana nie relacjonuje ustanowienia Eucharystii. Natomiast można zauważyć szereg podobieństw między przedstawioną przez św. Jana sceną umycia nóg Apostołom przez Jezusa a opisami ustanowienia Eucharystii w Ewangeliach synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza). Podobnie też jak przy ustanowieniu Eucharystii padły słowa Jezusa: Czyńcie to na moją pamiątkę (Łk 22, 19), tak też u Jana czytamy: Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem (J 13, 15). Niechaj ten obrzęd będzie sprawowany tam, gdzie to możliwe i stosowne, naturalnie po odpowiednim przygotowaniu i wyjaśnieniu. Niech on będzie potraktowany bardzo poważnie przez samego celebransę.

Dla podkreślenia pełnego wymiaru Eucharystii dobrze jest podczas wielkoczwartkowej Eucharystii udzielić Komunii św. pod dwiema postaciami, przynajmniej pewnej grupie czy części zgromadzenia (np. tym, którym zostały obmyte nogi). Bliżej na temat doniosłości Komunii św. pod dwiema postaciami zob. niżej uwagi przy liturgii Wielkiej Nocy.

20. Liturgia Wielkiego Czwartku akcentuje nadto owoc, wydzwięk ofiary Chrystusa, jaką jest miłość również w wymiarze społecznym. Jej konkretnym wyrazem powinna być tego dnia szczególnie procesja z darami, w której - oprócz chleba i wina przeznaczonych do sprawowania Eucharystii - przynoszony jest do ołtarza znaczący dar dla ubogich, by także najubożsi mogli świętować Pachę - radość Zmartwychwstania.

21. Po liturgii przenosi się Najświętszy Sakrament do bocznej kaplicy i dokonuje się obnażenia ołtarza oraz zasłania się krzyże, lub wynosi je z kościoła. Jest to znakiem, iż do uroczystej liturgii Wielkiej Nocy nie będzie sprawowana Eucharystia, natomiast krzyż zostanie odsłonięty lub wniesiony do kościoła, w zgromadzenie wiernych, w czasie liturgii Wielkiego Piątku dla upamiętnienia krwawej ofiary Chrystusa na krzyżu. Duszpasterze niechaj wytłumaczą wiernym znaczenie tych mocnych, wymownych gestów obnażenia i pozbawienia znaków kultu. Jest to znak, że Kościół wchodzi w milczenie, które osiągnie swój szczyt w Wielką Sobotę, kiedy to poza Liturgią Godzin nie będzie żadnej innej liturgii.

Pragnę, przy tej okazji, zwrócić uwagę, że Wielki Czwartek nie jest odpowiednim czasem wtajemniczenia eucharystycznego dzieci przez Pierwszą Komunię św. - zdarza się bowiem taka praktyka. Bardziej odpowiednim czasem jest oktawa wielkanocna czy niedziele Wielkanocy. Ten czas był bowiem w historii Kościoła okresem mistagogii dorosłych katechumenów. Wprowadzanie zaś w coraz pełniejsze rozumienie tajemnicy zbawienia dokonywało się przez katechezy i uczestnictwo we Mszy św. Dzieci podczas specjalnie przygotowanych uroczystości pierwszokomunijnych będą mogły bardziej skoncentrować się tylko na Tajemnicy Eucharystii.

Wielki Piątek

22. W Wielki Piątek Kościół nie sprawuje liturgii sakramentalnej, lecz tylko celebryje Mękę swego Pana. Liturgia winna się odbyć w godzinach popołudniowych, najlepiej około godz. 15.00 lub później, byle nie późnym wieczorem. Wprowadzany czasem zwyczaj publicznej Drogi Krzyżowej niestety nieraz odciąża wiernych od udziału w liturgii Wielkopiątkowej. Powstaje bowiem przekonanie, iż się uczestniczy w jakiejś celebrycji religijnej. Nadto czasem bywa ona zabarwiona odcieniami nie zawsze tylko chrześcijańskimi. Zapewne publiczne odprawianie Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek jest bardzo chwalebny zwyczajem. Trzeba jednak zwracać uwagę na to, że nie zastępuje ona Liturgii Męki Pańskiej.

W samej Liturgii Wielkiego Piątku pragnąłbym zwrócić uwagę na następujące momenty:

23. Liturgia rozpoczyna się oddaniem czci ołtarzowi przez celebransów i asystujących, znakiem *prostratio*, czyli upadnięciem na twarz dla wyrażenia uniżenia przed majestatem Boga, który w swoim Synu podjął Mękę i Śmierć. Zostaje też tym samym wyrażona kruchość i przechodność ludzkiej egzystencji. Jest to forma aktu pokutnego wyrażająca się w ciszy i niemówieniu, czyli nieusprawiedliwianiu się, rezygnacji ze swoich racji i praw, a powierzeniu siebie Komuś Drugiemu (zob. Mi 7, 9; 1 Sm 24, 16; 2 Sm 16, 5-13). Właśnie w tym momencie wewnątrz człowieka winno doświadczyć tego, czym jest *humiliatio*, *humilitas* (uniżenie, pokora). Treści te mają związek ze słowem *humus* (ziemia). Jest to więc wyraz powrócenia człowieka jakby do jego pierwotnego wymiaru - prochu, z którego został wzięty. Jest to też uniżenie się do tego stanu, w którym człowiek, podobnie jak ziemia, może wydać właściwy owoc, który nie od niego pochodzi, ale w nim się spełnia. Jest to pokora jako przyjęcie prawdy o sobie przed Bogiem i przed drugim

człowiekiem. Pierwszym, który stanął w pełnej prawdzie jako człowiek przed drugim człowiekiem i przed Bogiem, jest właśnie Jezus Chrystus. Dokonało się to w Jego dobrowolnym uniżeniu, Męce i Śmierci. Chrystus dla nas się uniżył, aby każdego wyzwolić z poniżenia, to znaczy dać moc przeżywania poniżenia. Tym, co najbardziej niszczy człowieka, najbardziej go poniża (to jest niszczy w nim obraz Boga), jest szukanie swoich racji i nieumiejętność (niemoc) przyjęcia upokorzenia.

Podobnie jak na początku każdej Mszy św. ma miejsce akt pokutny - który nie jest przede wszystkim rachunkiem sumienia, lecz wejściem w odpowiednią postawę, właśnie ową humilitas (do przyjęcia której pomaga nam świadomość naszych grzechów) - tak też cały Kościół przed sprawowaniem Tajemnicy Męki i Śmierci Jezusa przyjmuje postawę uniżenia przed UNIŻONYM, przed Tym, który dał się UNIŻYĆ. Ten, który dał się uniżyć, uzdalnia nas do tego, by właściwie wejść w celebrację tego uniżenia oraz do właściwego przeżywania uniżenia także w naszym życiu. Można powiedzieć, że w Wielki Piątek przez humiliatio niejako świętujemy akt pokuty, aby wejść w misteria odkupienia. Celebrans, jako głowa zgromadzenia, dokonuje tego znaku uniżenia, aby wprowadzić całe zgromadzenie w rozumienie takiej postawy i takiej prawdy o sobie. Niechaj duszpasterze przybliżą wiernym ten znak. Jeśli ten znak prawdziwej pokuty, wprowadzającej w prawdę życia ludzkiego przed Bogiem i przed drugim, jest dobrze przyjęty i przeżyty, może on wnieść bardzo wiele prawdy w życie chrześcijan, zarówno osobiste jak i społeczne.

24. Dalszą część liturgii stanowią czytania, wśród nich przede wszystkim recytacja, albo lepiej śpiew opisu Męki. Należy dołożyć wszelkich starań, by proklamacja tego słowa była przygotowana i odpowiednio wykonana, zgodnie z przepisami. Mimo iż liturgia jest dość długa, nie powinno zabraknąć homilii i ciszy na osobistą refleksję. W homilii należy zwrócić uwagę na odniesienie wydarzeń Męki Jezusa do naszego życia, wybierając choćby niektóre szczegóły z tego opisu. W tekstach Męki zawiera się bowiem światło ukazujące, jak żyć pośród trudności, cierpienia, niesprawiedliwości, upokorzenia, śmiertelności.

W Modlitwie Powszechnej powinno się zachować momenty ciszy między każdym z wezwań modlitwy a następującą po nim kolektą. Te chwile ciszy są bardzo istotne ze względu na możliwość osobistego włączenia się ludzi w modlitwę zanoszoną w konkretnych intencjach.

25. Adoracja Krzyża stanowi kulminacyjny moment liturgii. Obrzęd ten ukazuje swoją wyrazistość najpierw w przedstawieniu Krzyża, a potem w jego adoracji. Przedstawienie Krzyża odbywa się według jednej z przewidzianych form - przez stopniowe odsłanianie zasłoniętego Krzyża przed ołtarzem lub przez wniesienie odsłoniętego Krzyża do kościoła. W jednym i drugim przypadku ma miejsce trzykrotne wezwanie celebransa lub diakona: Oto drzewo Krzyża... i wspólna odpowiedź: Pójdźmy z pokłonem. Zatrószczy się należy o to, by śpiew był dobrze wykonany i by po każdej aklamacji miały miejsce odpowiednie momenty adoracyjnej ciszy i pełnego czci milczenia. Następnie odbywa się indywidualna adoracja Krzyża, którą rozpoczyna celebrans i inni duchowni, a potem stopniowo dołączają się wszyscy inni. Dla wymowy samego znaku należy do adoracji użyć tylko jednego Krzyża. Z powodu dużej liczby wiernych można w pewnym momencie liturgii dokonać wspólnej adoracji. Nie należy jednak dla ułatwienia dostępu indywidualnego stawiać więcej krzyży. Krzyż po liturgii zostaje do adoracji także później i każdy może osobiście oddać mu cześć.

Adoracja krzyża w Wielki Piątek jest to także bardzo ważny osobisty gest. Właściwie jest to wejście w komunię z Jezusem. To jest zasadniczy moment spotkania i komunii z Jezusem w tym tak istotnym dla Jego misji aspekcie jaki jest urzeczywistniony w ukrzyżowaniu, tym podstawowym dla chrześcijaństwa wydarzeniu. Trwanie w postawie adoracji przed krzyżem ze świadomością własnego krzyża i z gotowością podejmowania go na wzór i mocą Ukrzyżowanego Zbawiciela jest w tej liturgii istotnym momentem. Jest to właściwy moment komunii, w którym człowiek adorujący Krzyż oddaje się Bogu do dyspozycji, by swój krzyż, w łączności z Krzyżem Jezusa widzieć jako narzędzie przeżycia własnego zbawienia.

26. W liturgii Wielkopiątkowej ten znak winien więc być bardzo dobrze przygotowany i eksponowany. Powinno to się przejawiać przez użycie odpowiedniego, dostojnego Krzyża, który by w sposób poważny i komunikatywny wyrażał treści Męki i wręcz samą obecność Ukrzyżowanego. Sam obrzęd osłonięcia Krzyża winien być tak przygotowany, by dawał wiernym okazję do uświadomienia sobie, że jest to moment wspólnotowego i osobistego przyłgnięcia do Krzyża, jako znaku Męki Zbawiciela i że ten znak jednocześnie wyraża krzyż w życiu każdego z wierzących. Poza tym byłoby wskazane zrobienie krótkiej katechezy na temat Krzyża. Mogłoby to być w ramach ogólnego przygotowania Triduum. Bezpośrednio przed obrzęd-

dem odsłonięcia można zwięźle wprowadzić w jego znaczenie, wskazując na aktualność momentu i liturgiczny charakter tego gestu. Co do reszty, odsyłam do rubryk mszalnych.

27. Zgodnie z prawną tradycją, Kościół w tym dniu nie składa Ofiary Eucharystycznej. Wiernym rozdaje się komunię świętą tylko w czasie liturgii Męki Pańskiej z hostii konsekrowanych w Wielki Czwartek. Obrzęd ten zawiera niektóre teksty mszalne: modlitwę Pańską i embolizm Wybaw nas. Od VII w. adoracja Krzyża została zespolona z komunią wiernych. Był czas (od XIII w.), gdy Komunię św. przyjmował tylko celebrans. Pozostali uczestnicy liturgii nie przyjmowali postaci eucharystycznych. Reforma Piusa XII z 1955 r. wprowadziła na nowo Komunię wiernych z hostii konsekrowanych w Wielki Czwartek. Chorym, którzy nie mogą uczestniczyć w liturgii, można zanieść Komunię o każdej porze dnia.

Wielka Sobota

28. W Wielką Sobotę Kościół, rozważając Mękę, Śmierć Chrystusa i Jego zstąpienie do otchłani, trwa przy Grobie Pańskim w cichej, pokornej, ale ufnej modlitwie, i kontempluje także potrzebę swego uniżenia, czego wyrazem jest także post, jak to już wcześniej było przedstawione. Mimo że przepisy kościelne mówią wprost o poście, i to ścisłym w Wielki Piątek, to niemniej cała wewnętrzna dynamika obchodów wydarzeń Męki i Śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa domaga się tego, by także w dzień Wielkiej Soboty zachować post, być trwał w postawie postu.

29. Chodzi tu o wskazanie na to, że właśnie szczególnie czas oczekiwania na Zmartwychwstanie i czas wielkiego milczenia Kościoła (zob. starożytna homilia brewiarzowa na Świętą i Wielką Sobotę) jest czasem stosownym do przeżycia właściwie rozumianego postu. Jest to czas przyjęcia postawy współlumierania ze złożonym do grobu Jezusem, który nie wykorzystał swoich możliwości dla zagwarantowania sobie życia, lecz dał się potraktować jak grzesznik i złożony do grobu, jakby trwał w swojej bezsilności, oczekując na wybawienie z otchłani przez Ojca, któremu zaufał (zob. Dz 2, 22-31). Właśnie ten aspekt zaufania w kontekście przeciwności, które przygotowują inni, i w kontekście dobrowolnie przyjętego wyrzeczenia, które jest znakiem akceptacji własnej kruchości, przechodniości, stanowi o istocie chrześcijańskiego postu, ożywiającego i oczyszczającego życie chrześcijan.

30. Zachęcam wszystkich wiernych, którym zależy na głębszym wejściu w poznawanie Tajemnicy Jezusa Chrystusa, by dobrowolnie i jak najbardziej

świadomie chcieli przeżyć ten czas milczenia Zbawiciela w taki sposób, aby stał się czasem specjalnego oczekiwania zbawienia ze strony każdego wierzącego. Oznacza to przyjęcie postaw nieobronnych, postaw, w których przejawia się przynajmniej pewna gotowość przyjęcia zła ze strony innych ludzi i bezinteresownego przebaczenia im. Ten czas milczenia i trwania w świadomości potrzeby zbawienia może okazać się bardzo owocnym w relacjach z innymi, kiedy świadomie w oparciu o tajemnicę Tego, który nie cofnął się przed zniewagami i poniósł śmierć z powodu naszych nieprawości, potrafimy też przyjąć coś z Jego postawy i skorzystać z tej okazji, by podobnie jak On wejść w owo milczenie i niekoniecznie używać swoich mocy dla afirmacji siebie przed drugim, lecz przyzwolimy na jakieś przegranie przed drugim, na jakieś bycie złożonym do grobu, by oczekiwać radości nowego życia, pojednania. Ten właśnie aspekt postu wyrażającego się w relacjach jest szczególnie wymowny właśnie w czasie oczekiwania na Zmartwychwstanie.

31. W tym dniu, podobnie jak w Wielki Piątek, Kościół nie sprawuje Eucharystii, sprawuje natomiast Liturgię Godzin. Daje też okazję do adoracji Krzyża i Najświętszego Sakramentu. Tradycyjne święcenie potraw ma charakter modlitwy i upraszania błogosławieństwa i jest okazją do publicznego wyrażenia naszej wdzięczności za materialne dary, które stają się dla nas znakami działania Pana Boga w naszej historii i dają możliwości wspólnego korzystania z nich i dzielenia się z innymi.

32. Bardzo proszę Duszpasterzy, by zwrócili uwagę na poprawność formułowania ogłoszeń parafialnych. Chodzi o to, aby nie używać określeń Liturgia Wielkiej Soboty lub podobnych. Trzeba troszczyć się o to, by mieć świadomość i pomagać w tym wiernym, że w Wielką Sobotę, poza sprawowaniem Liturgii Godzin, nie ma innej liturgii. To, co zazwyczaj niestety nazywa się „Liturgią Wielkiej Soboty” i czasem jako taką się traktuje, nie jest „Liturgią Wielkiej Soboty”, lecz Liturgią Wielkanocną, czyli Wigilią Paschalną - uroczystym czuwaniem ze względu na Paschę, czyli Przejście (interwencję) Pana, które dokonało się w Jego Zmartwychwstaniu i dokonuje się w tych, którzy słuchają Zmartwychwstałego.

Wielka Noc - Wigilia Paschalna

33, Liturgia Wigilii Paschalnej, sprawowana w nocy z Soboty na Niedzielę, jest najważniejszym momentem roku liturgicznego. Jest uważana za matkę wszystkich świętych wigilii i wszelkiej liturgii Kościoła. To właśnie tej nocy

Kościół najpełniej przeżywa swoją tożsamość i swoją misję jako wspólnota zrodzona z tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Tej nocy Kościół czuwając oczekuje Zmartwychwstania Pańskiego i sprawuje je w sakramentach chrześcijańskiego wtajemniczenia. Tym samym, sprawując te tajemnice, przeżywa samego siebie, odniesienie do swego źródła oraz swoją żywotność, wynikającą z odkrycia sensu śmierci i umierania widzianych w blasku Zmartwychwstałego. Składa się na to symbolika światła, moc słowa, wymowa znaków sakramentalnych, w szczególności Sakramentu Chrztu, oraz jednocząca i tworząca wspólnotę moc Eucharystii.

34. Niechaj zatem, jak już wcześniej napisałem, duszpasterze kształtują w świadomości swojej i wiernych rozeznanie, że Liturgia Wigilii Paschalnej nie jest liturgią Wielkiej Soboty, jak to jeszcze tu i ówdzie można słyszeć, lecz jest centralną i szczytową Liturgią Zmartwychwstania Pańskiego, otwierającą Pierwszy Dzień. Doniosłość tego Dnia wyraża się także w tym, że jest on przedłużony na całą Oktawę. Każdego dnia Oktawy mówimy o tym Dniu i go celebруемy. W związku z tym, aby podkreślić charakter Nocy, która stanowi przejście do tego Pierwszego Dnia, nie należy rozpoczynać Liturgii przed zapadnięciem zmroku, to znaczy jeszcze za dnia sobotniego. Celebracja Nocy Paschalnej winna zakończyć się przed świtem niedzielnym.

35. Z całej dynamiki Celebracji Nocy Paschalnej, nocy Zmartwychwstania wynika, iż stosownym jest, aby ona kończyła się ona procesją rezurekcyjną. Naturalnie po zakończeniu procesji, Najświętszy Sakrament nie powinien być składany ponownie do Grobu, lecz do Tabernakulum. Procesja odprawiona także w ciągu dnia, po którejś z Mszy św., nie ma charakteru procesji rezurekcyjnej, lecz jest procesją przewidzianą na niedzielę okresu wielkanocnego. Co prawda przepisy mówią też o możliwości procesji rezurekcyjnej rano w Niedzielę Zmartwychwstania, kiedy nie została ona odprawiona w łączności z liturgią Wielkiej Nocy. W takim przypadku jednak ginie cała logika i wymowa Liturgii Wielkiej Nocy, gdy Najświętszy Sakrament po Liturgii, która celebрует Zmartwychwstanie, jest ponownie składany do Grobu, aby znowu być wyjętym z Grobu i czczonym w procesji. Niechaj duszpasterze spokojnie to wszystko rozważą i odpowiednio pouczą wiernych.

Jeśli Liturgia Wigilii Paschalnej nie zakończy się procesją i po niej będzie trwała jeszcze adoracja Najświętszego Sakramentu, należy zwrócić uwagę na jej charakter, aby wyrażała już wdzięczność za dar Odkupienia i radość Zmartwychwstania. Wymowa przeżytej Liturgii Wigilii Paschalnej nie po-

zwala na to, aby w tę Noc powracać do rozważania Męki i Śmierci Chrystusa np. przez „Gorzkie Żale” czy odprawianie Drogi Krzyżowej. Prowadzenie adoracji przy Grobie nie ma już wtedy żadnego uzasadnienia.

Struktura Liturgii Wigilii Paschalnej - omówienie niektórych jej aspektów

36. Liturgia Nocy Paschalnej ma cztery zasadnicze części, do których ewentualnie dochodzi Procesja. Są to: 1) obrzędy światła wraz z wniesieniem Paschału i wygłoszeniem Orędzia Paschalnego; 2) czytania biblijne wraz z psalmami i modlitwami, które ukazują całą historię zbawienia sięgającą szczyt w Zmartwychwstaniu; 3) liturgia chrzcielna, która jest najpełniejszym wyrazem i owocem Tajemnicy Paschalnej, i - można powiedzieć - punktem kulminacyjnym tej liturgii; 4) liturgia Eucharystii, stanowiąca konsekwencję przyjętej Tajemnicy Paschalnej i wyrażająca jedność ochrzczonych, stanowiących Kościoł. Procesja rezurekcyjna jest natomiast publicznym uzewnętrznieniem się Kościoła, który żyje z Tajemnicy Zmartwychwstania sprawowanej w Sakramentach.

Mając na uwadze bogactwo tej liturgii, a z drugiej strony częste niezrozumienie wielu istotnych jej elementów, chcę zwrócić uwagę na kilka aspektów. Pierwszą rzeczą jest kwestia świadomości, że tę liturgię trzeba przygotować nie tylko od strony technicznej, obrzędowej, ale treściowej i mistagogicznej. Trzeba to robić każdego roku i nie zakładać, że treści, znaki i ich odniesienie do życia są znane i że te odniesienia do życia każdego roku są takie same. Liturgia domaga się aktualizacji, ponieważ nasze ludzkie życie i nasza świadomość stale podlegają zmianom. Każdego roku te znaki mogą przemawiać w nowy sposób. Brak przybliżania ich jest wielkim zaniedbaniem ze strony tych, którzy niosą na sobie odpowiedzialność za formację, za lud Boży. Jednym z wyrazów naszej troski o wymowę i zrozumienie całej liturgii jest świeca paschalna. Oby nie była atrapą świecy, ale prawdziwą świecą, owocem pracy pszczelego roju, jak śpiewamy w Orędziu Wielkanocnym.

37. Przechodząc do szczegółów, trzeba zatroszczyć się najpierw o to, żeby wniesienie Paschału odbywało się w ciemnościach i by faktycznie została ludziom przybliżona wcześniej wymowa znaków ciemności i światła oraz by te znaki były tak sprawowane, aby przemawiały swoją naturą. Wcześniej należy również zachęcić uczestników liturgii do przyniesienia na nią świec oraz przygotować pewną ich ilość, tak aby w czasie sprawowanych obrzędów każdy mógł ją posiadać. Konieczne jest też objaśnienie znaczenia przyjmo-

wania płomienia świecy od płomienia Paschału i pouczenie, że jedynie w taki sposób wierni powinni zapalać swoje świece, nie zaś np. zapalkami.

Orędzie Paschalne Exsultet powinno być należycie wyśpiewane. Przepisy dopuszczają, że w przypadku braku diakona czy kapłana z odpowiednim głosem może wyśpiewać to orędzie także śpiewak świecki. Tym samym zwraca się uwagę na to, iż ważny jest fakt odpowiedniego śpiewu. Jest to drobny szczegół, który jednak może mieć znamienne oddziaływanie.

38. Liturgia przewiduje obfite słowo, które wprowadza stopniowo w dynamikę historii zbawienia. Ukazuje najpierw rolę przygotowawczą, wprowadzającą do trzech nocy, jakimi są noc stworzenia, noc Abrahama i noc wyjścia, by zapowiedzieć i ukazać wymowę nocy nowego stworzenia, czyli Zmartwychwstania. Przepisy pozwalają co prawda zredukować liczbę czytań, niech jednak nie dzieje się to zbyt łatwo. Zachęcam do tego, by wiernych odpowiednio przygotować, aby rozumieli, że czytanie słowa Bożego tej Nocy ma specyficzną moc i daje bogate światło. Zawsze przy tym trzeba pamiętać, że nie chodzi tylko o odczytanie przepisanych tekstów, lecz o takie ich obwieszczenie, które ułatwi dotarcie Bożego słowa do życia człowieka. Funkcję lektora niechaj wypełnią osoby starannie dobrane i odpowiednio przygotowane. Nie należy powierzać tej roli dzieciom.

Czytaniom towarzyszą psalmy i modlitwy celebransa. Każde czytanie, psalm i modlitwa stanowi pewną tematyczną, historiozbawczą całość. Wskazane jest, aby do każdej takiej części liturgii słowa zostały przygotowane odpowiednie komentarze, wprowadzenia.

39. Liturgia chrzcielna Nocy Paschalnej stanowi najbardziej wymowny moment całej liturgii. Obrazuje ona sens samej Paschy jako przejścia przez wody śmierci, by korzystać z wody życia. Dlatego dobrze jest, gdy w tę Noc rzeczywiście odbywa się Chrzest. Jest to bowiem najbardziej stosowne miejsce dla udzielania Chrztu. Udzielanie zaś Chrztu podczas liturgii wielkanocnej nadaje jej pełny wyraz. Od najstarszej tradycji tak Kościół udzielał Chrztu i właśnie podczas tej liturgii przyjmował nowych członków na swoje łono. Ten znak ukazuje się najbardziej wymownie, gdy Chrzest jest udzielany przez zanurzenie, co wyraża zanurzenie w śmierć Chrystusa, by mieć udział w nowości Jego życia (zob. Rz 6, 3-4). Mając na uwadze potrzebę pogłębienia znajomości znaków oraz przekonanie do tego, by z nich korzystać i tym samym pełniej przeżywać to, co Pan Bóg przez nie sprawia w człowieku, zachęcam, by pasterze mieli odwagę do wprowadzania tych

znaków tam i wtedy, gdy to jest możliwe, zawsze po odpowiednim przygotowaniu, zarówno siebie jak i wiernych.

Liturgia chrzcielna jest istotnym momentem Wigilii Paschalnej dla wszystkich, którzy w niej uczestniczą, również dlatego, że właśnie wtedy wszyscy obecni ochrzczeni dokonują odnowienia przymierza Chrztu świętego trzymając w ręku zapalone świece. Należy wcześniej podkreślić wagę tego obrzędu, aby mógł on być świadomie przeżyty przez uczestników liturgii.

40. Liturgia Nocy Paschalnej osiąga swoją pełnię w Eucharystii. Jako sakrament paschalny jest ona sakramentalnym uobecnieniem osoby Chrystusa Zmartwychwstałego. Jest upamiętnieniem Ofiary krzyża i obecności Chrystusa Zmartwychwstałego, który daje siebie na pokarm. Jest to więc jednocześnie Uczta Paschalna stanowiąca przedsmak wieczystej Paschy. Liturgia ta winna zatem być sprawowana jak najbardziej okazale przez odpowiednio godne i uroczyste wypowiedanie słów oraz jak najpełniejszą wymowę znaków i udział jej uczestników. Odnosi się to szczególnie do tych, którzy otrzymali Chrzest lub towarzyszyli nowo ochrzczonej. Stosowną jest rzeczą, aby wierni podczas Wigilii Paschalnej mogli przeżyć znak Eucharystii przyjmując ją pod postaciami Chleba i Wina. Jeśli Komunia św. jest udzielana pod dwiema postaciami, to niech przyjęcie Krwi Pańskiej dokona się przez bezpośrednie picie z kielicha. Ten sposób bowiem najpełniej wyraża istotę znaku. Naturalnie, do korzystania z tych znaków wierni winni zostać wcześniej przygotowani przez odpowiednie katechezy. Obowiązek tego przygotowania spoczywa na duszpasterzach, podobnie jak również na nich spoczywa udostępnianie wiernym udziału w pełnym wymiarze znaków sakramentalnych. Niechaj Duszpasterzom towarzyszy świadomość odpowiedzialności za to, czy wiernym jest ono umożliwione i czy jest dobrze przygotowane. Niewykorzystanie możliwości udzielenia wiernym dostępu do tych znaków, jak też brak właściwego, pełnego przygotowania do nich, jest zaniedbaniem Duszpasterzy i odbija się jako brak w życiu wiernych i w ich formacji.

Dzień Wielkanocny

41. Msze święte dnia Wielkanocnego winny mieć charakter uroczysty. Jako formę aktu pokutnego dobrze jest zastosować pokropienie wodą pobłogosławioną w czasie Liturgii Nocy Paschalnej, któremu towarzyszy odpowiedni śpiew o charakterze chrzcielny. Począwszy od tego dnia przez

cały okres wielkanocny przy ambonie lub przy ołtarzu winien być ustawiony Paschał i zapalany przynajmniej podczas wszystkich celebracji liturgicznych, zarówno Eucharystii, jak też Jutrzni i Nieszporów. Tam, gdzie jest zwyczaj uroczystej procesji paschalnej, niechaj ona będzie dobrze przygotowana i zorganizowana.

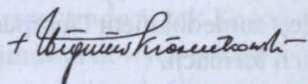
Nieszpory Dnia Zmartwychwstania kończą Triduum Paschalne. Dobrze więc będzie, jeśli te Nieszpory zostaną odprawione w sposób uroczysty. Można podczas nich - stosownie do okoliczności - odbyć procesję do chrzcielnicy i ją okadzić, podobnie jak okadza się ołtarz. Dzień Wielkanocny otwiera Oktawę, w której każdy z następnych dni, aż do drugiej niedzieli wielkanocnej, ma taki sam charakter liturgiczny.

Słowo końcowe

Mam nadzieję, że ten mój list spotka się z należyтым zrozumieniem i zostanie przyjęty jako pomoc mobilizująca do odnowienia w sobie potrzeby zgłębiania tych treści, które w dniach Triduum Paschalnego dane nam będzie przeżywać. Proszę szczególnie Duszpasterzy, by sami głęboko przekonani o konieczności wnikania w te treści, gromadzili wokół siebie i angażowali wiernych świeckich, a także osoby konsekrowane. Pod okiem czujnych i kompetentnych Pasterzy mogą oni bardzo wiele pomóc.

Dziękuję wszystkim Kapłanom, Osobom konsekrowanym, służbie liturgicznej i pracownikom kościelnym za współpracę w przygotowaniu i celebrowaniu Świętych Dni, w których upamiętniamy Paschę Chrystusa i przeżywamy naszą Paschę z Nim i w Nim.

Światło i Moc Chrystusa, który zwyciężył bramy śmierci i powstając z grobu, obwieszcza ludziom Dobrą Nowinę życia w pokoju przez przebaczenie i miłość, niechaj będą z Wami wszystkimi.



Biskup Siedlecki

KOMUNIKATY KURII

DIECEZJALNE OBCHODY XXIV ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

/02.04.2009 r./

4 kwietnia w czterech rejonach diecezji siedleckiej rozpoczynają się diecezjalne obchody XXIV Światowych Dni Młodzieży. Kulminacją będzie niedzielne spotkanie młodych z całej diecezji w Siedlcach.

Tegoroczne Światowe Dni Młodzieży przebiegają pod hasłem: „Złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym”.

Przypominamy, że w spotkaniu mogą wziąć udział osoby które ukończyły 15 lat. Wpisowe wynosi 10 zł. Prosimy też zabrać skierowanie ze swojej parafii. Spotkania odbędą się w Siedlcach, Białej Podlaskiej, Łukowie i Garwolinie.

Program XXIV Światowych Dni Młodzieży w Diecezji Siedleckiej

Rejon SIEDLCE- 4 kwiecień 2009 r

- 12.00 Eucharystia w katedrze.
- 13:00 Recepcja w Centrum Charytatywnym
- 16.00 Sala wielofunkcyjnej KLO przy parafii św. Józefa (ul. Sokołowska 124) - obowiązuje zmiana obuwia.
- 16:30 Koncert grupy ewangelizacyjnej „No problem”.
- 17:30 Inscenizacja teatralna przygotowana przez KSM z Parafii św. Józefa pt. „W miłosierdziu Bożym świat znajdzie pokój a człowiek szczęście”.
- 18:00 Praca w grupach nad Orędziem Benedykta XVI.
- 18:45 Kolacja.
- 20.00 W kościele św. Józefa - adoracja Najświętszego Sakramentu i po niej Apel Jasnogórski.

Rejon GARWOLIN-4 kwiecień 2009r., parafia MB Częstochowskiej w Garwolinie

- 13.30 Początek spotkania, zawiązanie wspólnoty, przedstawienie poszczególnych grup
- 14.00 Koncert zespołu ewangelizacyjnego „GPS”
- 15.00 Konferencja na temat „Duchowy fitness”

- 16.00 Spotkania tematyczne w grupach:
 - a) „Młodość, czas nadziei”
 - b) „Szkoła słuchania Słowa Bożego”
 - c) „Działać zgodnie z chrześcijańską nadzieją”
- 17.00 Agapa
- 17.45 Przygotowania do Mszy Świętej
- 18.00 Uroczysta Eucharystia w intencji Młodzieży
- 19.00 Czuwanie modlitewne, adoracja krzyża, modlitwa i akt zawierzenia młodzieży Chrystusowi
- 21.00 Zakończenie spotkania

Rejon ŁUKOWSKI 4 kwiecień 2009 r

- 14.00 Zawiązanie wspólnoty /sala przy SP nr 1/
Koncert chóru CORDA VOX
Katecheza
Praca w grupach
- 18.00 Eucharystia /Kościół p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego/
- 19.30 Czuwanie modlitewne
- 21.00 Apel Jasnogórski /przy pomniku JP II/

Rejon BIALSKI- 4 kwiecień 2009r, parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej

- 11.00 Przyjazd wszystkich uczestników do Zespołu Szkół nr 2 im. F. Żwirki i S. Wigury, /ul Brzeska 71/- zapisy uczestników z możliwością skorzystania z noclegów
- 12.00 Zawiązanie wspólnoty i koncert zespołu Nowa Inicjatywa Ewangelizacyjna z Siedlec
- 14.30 Praca w grupach
- 16.00 Kolacja w salce na plebanii przy Kościele parafialnym
- 17.00 Czuwanie modlitewne w Kościele przygotowane przez KSM
- 18.00 Eucharystia
- 20.00 Droga Krzyżowa zakończona Apelem Jasnogórskim

NIEDZIELA PALMOWA W SIEDLCACH

W Niedzielę Palmową uczestnicy spotkań w rejonach przyjadą do Siedlec.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.00 w parafii Ducha Świętego - zawiązaniem wspólnoty.

Całe spotkanie poprowadzi Akademicka Grupa Ewangelizacyjna.

Następnie katechezę wygłosi ks. Tomasz Bieliński.

O 11.30 rozpocznie się nabożeństwo poświęcenia palm, po którym pod przewodnictwem Księdza Biskupa Henryka Tomasika wyruszy do katedry siedleckiej procesja z palmami.

W katedrze o godz. 13.00 rozpocznie się Eucharystia Młodych, której będzie przewodniczył Ksiądz Biskup Zbigniew Kiernikowski.

Prace na Konkurs Święty Paweł (1997) (Zmarły świętego Pawła) składało 51 katechetów. Wśród nich jest trzydziestosem prac indywidualnych oraz sześć prac zespołowych. Katecheci przedłożyli 15 scenariuszy katechety, 11 wykładów, 10 listów oraz 6 scenariuszy rekolekcyjnych. W całym Konkursie wzięło udział 2 parow i 49 par katechetek; wśród par są 4-osobny zakonnie. Wpiszono prac do 30 - otrzymaliśmy drugą mailową. Prace Państwa Polskiego przysłało nam pozostałych 14 prac. Najwięcej katechetów (niezależnie od regionu) przysłało prace do: na terenie regionu łukowskiego, regionu puławskiego i regionu siedleckiego.

Po zakończeniu nadesłanych konkursowych prac, do ich lektury przystąpił członkowie Komisji Konkursowej. Określając ocenę danej pracy, zwracano uwagę przede wszystkim na zgodność pracy z tematem, na oryginalność zaprezentowanej treści, na dostateczną znajomość treści do wiadomości katechetów, na poprawność i klarowność języka, na wyrażenie nadziei i wiary. Prace na Konkurs Święty Paweł zostały ocenione. Członkowie Komisji Konkursowej po głębokim namyśle i wspólnych dyskusjach dokonali wyboru trzech najciekawszych pracodawców w trzech kategoriach i czterech kategoriach. Potem - mając przed sobą po jednej najlepszej pracy w każdej z czterech kategorii - wyznaczyli oprócz Nagrody Głównej Najlepszemu pracodawcy także katechetom regionu łukowskiego oraz puławskiego po trzy nagrody dla każdego z tych regionów. Nagroda Główna powędrowała do Łukowa.

Dyrektor Wydziału Nauczania Kurii Diecezjalnej w Siedlcach
Ks. dr Krzysztof Baryga

II KOCZOWISKO MINISTRANTÓW ORAZ III OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA MINISTRANTÓW I LEKTORÓW

/07.04.2009 r./

Wydział Duszpasterski informuje, że na dzień 20 czerwca planowane jest II Koczowisko ministrantów diecezji siedleckiej. Szczegółowe informacje, co do miejsca i programu zostaną podane w późniejszym terminie.

Informujemy również, że otrzymaliśmy zaproszenie na III Ogólnopolską Pielgrzymkę Ministrantów i Lektorów do Sanktuarium Maryjnego Diecezji Legnickiej w Krzeszowie (13 czerwca). Chętnych do wzięcia udziału w pielgrzymce prosimy o wcześniejsze zgłoszenie się do Wydziału Duszpasterskiego. Szczegółowe informacje na stronie organizatorów: www.opactwo.eu

Katecheza

Praca w grupach

18.00 Eucharystia / Kościół p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego

19.30 Czwanie modlitwne

21.00 Apel Jasnogórski / przy pomniku IP II

Rejon BIALSKI - 4 kwiecień 2009r. parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej

11.00 Przyjazd wszystkich uczestników do Zespołu Szkół nr 2 im. E. Zwirki i S. Wigury, ul. Bzrzeska 71/ - zapisy uczestników z możliwością skorzystania z noclegów

12.00 Zawiązanie wspólnoty i koncert zespołu Nowa Inicjatywa Ewangelizacyjna z Siedlec

14.30 Praca w grupach

16.00 Kolacja w salku na plebanii przy Kościele parafialnym

17.00 Czwanie modlitwne w Kościele przygotowane przez KSM

18.00 Eucharystia

20.00 Droga Krzyżowa zakończona Apielem Jasnogórskim

NIEDZIELA PALMOWA W SIEDLCACH

W Niedzielę Palmową uczestnicy spotkań w rejonach przyjadą do Siedlec.

DIECEZJALNY KONKURS DLA KATECHETÓW ROZSTRZYGNIĘTY

W ostatnia sobotę czyli 18 kwietnia w auli I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach miało miejsce podsumowanie Konkursu *Święty Paweł Sługą Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana*. W ramach tego podsumowania, które rozpoczęło się o godz. 10.00, zostały wręczone dyplomy i nagrody laureatom konkursu. Laureaci konkursu to katecheci, którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca w każdej z czterech kategorii: *List św. Pawła*, *Scenariusz katechezy*, *Scenariusz rekolekcji*, *Wywiad ze św. Pawłem*. Biorąc pod uwagę fakt, że niektóre wyróżnione prace były pisane zespołowo, do Siedlec zostało zaproszonych imiennie nie dwunastu, ale szesnastu katechetów.

Innym katechetom biorącym udział w tegorocznym konkursie dyplomy uczestnictwa i nagrody książkowe zostaną wręczone w ramach najbliższych katechetycznych spotkań rejonowych, które odbędą się w dniach 20-22 kwietnia oraz 27-29 kwietnia.

Prace na Konkurs *Święty Paweł Sługą Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana* nadesłało 51 katechetów. Wśród 44 prac jest trzydzieści osiem prac indywidualnych oraz sześć prac zespołowych. Katecheci zredagowali 15 scenariuszy katechezy, 13 wywiadów, 10 listów oraz 6 scenariuszy rekolekcji. W naszym Konkursie wzięło udział 2 panów i 49 pań katechetek: wśród pań są 4 siostry zakonne. Większość prac - bo aż 30 - otrzymaliśmy drogą mailową. Przez Pocztcę Polską przysłano nam pozostałych 14 prac. Najwięcej katechetów biorących udział w naszym Konkursie pracuje na terenie rejonu łukowskiego, rejonu parczewskiego i rejonu bialskiego.

Po zakodowaniu nadesłanych konkursowych prac, do ich lektury przystąpili członkowie Komisji Konkursowej. Oceniając nadesłane prace, zwracano uwagę m.in.: *na zgodność pracy z tematem, na oryginalne zaprezentowanie treści, na dostosowanie treści do wieku katechizowanych, na poprawność i komunikatywność języka, na wierność nauczaniu świętego Pawła oraz na aktualizację Pawłowego orędzia*. Członkowie Komisji Konkursowej po głębokim namyśle i wspólnych konsultacjach dokonali wyboru trzech najciekawszych opracowań w ramach każdej z czterech kategorii. Potem - mając przed sobą po jednej najlepszej pracy w każdej z czterech kategorii - wskazali opracowanie do Nagrody Głównej. Najwięcej nagród przypadło katechetom rejonu łukowskiego oraz parczewskiego: po trzy nagrody dla każdego z tych rejonów. Nagroda Główna powędrowała do Łukowa.

Dyrektor Wydziału Nauczania Kurii Biskupiej w Siedlcach
Ks. dr Krzysztof Baryga

**FINAŁ KONKURSU DLA KATECHETÓW
DIECEZJI SIEDLECKIEJ**

/18.04.2009 r./

A. Wyniki w kategorii „List świętego Pawła”

Kategoria	Miejsce	Katecheci	Szkoła	Parafia	
List św. Pawła	I	Krawczyk Krystyna	Gimnazjum Publiczne w Ciciborze Dużym	Bł. Honorata w Białej Podlaskiej	
	II	Gałkowski Karol	Szkoła Podstawowa w Anielowie	Gończyce	
	III		Niedziółka Barbara	Zespół Szkół w Strzyżewie	
			Osiak Jolanta	Szkoła Podstawowa w Zarzeczcu Łukowskim	Zarzecz Łukowski
			Zamaria- Gaszewska Małgorzata	Gimnazjum Publiczne w Olszewnicy	

B. Wyniki w kategorii „Scenariusz katechezy”

Kategoria	Miejsce	Katecheci	Szkoła	Parafia
Scenariusz katechezy	I	Borowicz Joanna	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Parczewie	Opatrzności Bożej w Parczewie
	II	Wójcik Alina	Szkoła Podstawowa w Tchórzewie	Borki
	III	Mućka Grażyna	Szkoła Podstawowa w Sarnowie	Jeleniec

C. Wyniki w kategorii „Scenariusz rekolekcji”

Kategoria	Miejsce	Katecheci	Szkoła	Parafia
Scenariusz rekolekcji	I	s. Bylina Joela Elżbieta	Szkoła Podstawowa Nr 5 w Łukowie	NMP Matki Kościoła w Łukowie
	II	Bobrowska Lidia	Zespół Oświatowy w Pruszyń	Pruszyń
		Grzybowska Barbara	Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Mokobodach	Mokobody
	III	Jakubiak Teresa	Szkoła Podstawowa w Sobieszynie	Sobieszyn

D. Wyniki w kategorii „Wywiad ze świętym Pawłem”

Kategoria	Miejsce	Katecheci	Szkoła	Parafia
Wywiad ze św. Pawłem	I	Borowicz Maria	Szkoła Podstawowa w Milanowie	Milanów
	II	Nowicka Małgorzata	Gimnazjum Publiczne w Janowie Podlaskim	Janów Podlaski
	III	Kapica Małgorzata	Szkoła Podstawowa Nr 3 we Włodawie	Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie
		Kisiel Elżbieta	Publiczne Gimnazjum Nr 2 we Włodawie	św. Ludwika we Włodawie

DIECEZJALNE KONKURSY WIEDZY O ŚW. PAWLE APOSTOLE ROZSTRZYGNIĘTE

/29.04.2009 r./

We wtorek 28 kwietnia w sali wielofunkcyjnej przy parafii św. Józefa w Siedlcach odbył się finał Diecezjalnych konkursów wiedzy o św. Pawle Apostole.

W konkursie parafialno-diecezjalnym pierwsze miejsce zajęła Agnieszka Kalata z parafii Ducha Św. w Siedlcach, drugie miejsce Anna Łęczycka z parafii św. Maksymiliana w Siedlcach, a trzecie miejsce Agnieszka Filipczak z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie.

W konkursie szkolno-diecezjalnym pierwsze miejsce zajął Marek Hawryluk z I KLO w Siedlcach, drugie miejsce Paweł Steć z I LO im. B. Prusa w Siedlcach, a trzecie Katarzyna Filipczak z ZS w Adamowie.

W Konkursach łącznie wzięło udział około 800 uczestników. Do etapu diecezjalnego w Siedlcach w konkursie parafialno-diecezjalnym zakwalifikowało się 30 osób, a w konkursie szkolno-diecezjalnym 99 osób z 33 szkół ponadgimnazjanych z terenu całej diecezji.

Na zakończenie konkursu nagrody Laureatom wręczył Biskup Siedlecki Zbigniew Kiernikowski, który był też fundatorem dwóch głównych nagród. W konkursie parafialno-diecezjalnym główną nagrodą była pielgrzymka śladami św. Pawła Apostoła, a w konkursie szkolno-diecezjalnym komputer przenośny. Drugą i trzecią nagrodą w obu konkursach był rower oraz aparat cyfrowy. Ponadto wszystkie osoby z obu konkursów, które znalazły się w I dziesiątce otrzymały nagrody książkowe.

Wszystkim Laureatom serdecznie gratulujemy.

Z Chrystusowym pozdrowieniem:
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego
Ks. dr Marek Paluszkiwicz

PROŚBA O POMOC DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W REGIONIE ABRUZZI WE WŁOSZECH ORAZ POGORZELCÓW W KAMIENIU POMORSKIM

/22.04.2009 r./

Caritas Polska, w porozumieniu z Konferencją Episkopatu Polski, w odpowiedzi na apel Ojca Świętego i Caritas Italiana, organizuje pomoc materialną na rzecz poszkodowanych przez trzęsienie ziemi w regionie Abruzji we Włoszech oraz pogorzalców w Kamieniu Pomorskim.

Aby wyrazić naszą jedność z potrzebującymi braćmi, Ksiądz Biskup Diecezji Siedleckiej Zbigniew Kiernikowski apeluje o włączenie się w ogólnopolski nurt pomocy.

We wszystkich Kościołach i Parafiach Diecezji Siedleckiej zostanie przeprowadzona zbiórka pieniężna do puszek w niedzielę 3 maja 2009 roku - jako wsparcie potrzebujących w Abruzji i Kamieniu Pomorskim. Będzie to wyraz naszej chrześcijańskiej solidarności z tymi, którzy pozostali bez dachu nad głową utracili miejsca pracy oraz dorobek całego swego życia. Zebrane ofiary proszę jak najszybciej przekazać do Biura Caritas Diecezji Siedleckiej w Siedlcach, ul. Budowlana 1.

Można także przekazywać indywidualne ofiary, dokonując wpłaty na konto Caritas Diecezji Siedleckiej: PEKAO S.A. I/O Siedlce, 10 1240 2685 1111 0000 3656 2387 z dopiskiem „ABRUZZA - KAMIEN POMORSKI”. Część pozyskanych ofiar zostanie przeznaczona na utworzenie funduszu zapomogowego przy Caritas Polska. Jego celem będzie natychmiastowe wspieranie poszkodowanych przez klęski żywiołowe i inne katastrofy w Polsce, np. pożary, powódzie, trąby powietrzne, tak jak ma to miejsce obecnie w przypadku pogorzalców w Kamieniu Pomorskim.

W trzęsieniu ziemi w Laquila i okolicznych miejscowościach zginęło 7 kwietnia tego roku co najmniej 294 osób, 1500 zostało rannych, a blisko 55 tysięcy osób straciło dach nad głową.

Pożar w hotelu socjalnym w Kamieniu Pomorskim wybuchł w poniedziałek 13 kwietnia, tuż po północy. Spośród 77 osób, które przebywały wówczas w hotelu robotniczym, zginęło 21. Los dwóch osób nadal jest nieznan.

Niech Bóg wynagrodzi Waszą wrażliwość serc i otwarcie na dramat ludzkich cierpień.

Dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej
ks. Krzysztof Hapon

**REJONOWE KWIETNIOWE
SPOTKANIA KATECHETÓW
(20-29 KWIETNIA 2009 r.)**

Dla katechetów:

- **z rejonu parczewskiego** (dla dekanatów: hańskiego, komarowskiego, parczewskiego, wisznickiego, włodawskiego) **konferencja odbędzie się 20 kwietnia w Parczewie przy bazylice św. Jana Chrzciciela,**
- **z rejonu bialskiego** (dla dekanatów: bialskiego południowego, bialskiego północnego, janowskiego, międzyrzeckiego, terespolskiego) **konferencja odbędzie się 21 kwietnia w Białej Podlaskiej przy kościele Narodzenia NMP,**
- **z rejonu ryckiego** (dla dekanatów: ryckiego, żelechowskiego) **konferencja odbędzie się 22 kwietnia w Rykach przy kościele Najświętszego Zbawiciela,**
- **z rejonu garwolińskiego** (dla dekanatów: garwolińskiego, łaskarzewskiego, osieckiego) **konferencja odbędzie się 27 kwietnia w Garwolinie przy kościele Przemienienia Pańskiego,**
- **z rejonu łukowskiego** (dla dekanatów: adamowskiego, łukowskiego I, łukowskiego II, radzyńskiego) **konferencja odbędzie się 28 kwietnia w Łukowie przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego,**
- **z rejonu siedleckiego** (dla dekanatów: domanickiego, grębkowskiego, łosickiego, siedleckiego, suchożebrskiego, zbuczynskiego) **konferencja odbędzie się 29 kwietnia w Siedlcach przy kościele św. Józefa.**

PROGRAM KWIETNIOWYCH REJONOWYCH SPOTKAŃ KATECHETÓW

Czas spotkania (godz. 14.00-17.00)

W kościele (godz. 14.00-14.50):

- Celebracja obecności Pana na „Drodze Światła”
(ks. K. Baryga i ks. M. Skwierczyński)

W sali katechetycznej (godz. 15.00 – 17.00):

- Podsumowanie Konkursu „Święty Paweł sługą Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana” (ks. K. Baryga)
- Ogłoszenie wyników Finału Konkursu dla katechetów
(ks. M. Skwierczyński)
- Wręczenie dyplomów i upominków książkowych dla uczestników Konkursu z danego rejonu (ks. K. Baryga i ks. M. Skwierczyński)
- Prezentacja dwóch wybranych wyróżnionych prac konkursowych (laureaci Konkursu)
- Posługa katechety w świetle śródownych katechez Benedykta XVI o świętym Pawle (ks. K. Baryga)

Rozmowy katechetów przy ciastku i herbacie –przerwa (16.00-16.30)

- Komunikaty Wydziału Nauczania Kurii Biskupiej w Siedlcach
(ks. K. Baryga i ks. M. Skwierczyński)

ZAPROSZENIE NA REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW

15-17 maja 2009 r. – „Dojrzewanie w miłości”

MIEJSCE: Diecezjalny Dom Rekolekcyjny w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu Nowym, Seminaryjna 26, 08-110 Siedlce

PROWADZĄCY: Ks. Marek Andrzejuk, Grażyna i Zbigniew Kowalczukowie

19-21 czerwca 2009 r. - Warsztaty o komunikacji małżeńskiej

MIEJSCE: Dom Rekolekcyjny w Siedlanowie k. Radzyna Podlaskiego

PROWADZĄCY: Ks. Jan Kluska, Joanna Nowak

Zgłoszenia:

1. Zgłoszenia kierujemy do biura Ewangelizacji, które znajduje się w Osinach Dolnych, w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym.
tel.: 025 642 33 78 lub 025 642 33 31
2. Terminy zgłoszeń:
„Dojrzewanie w miłości” - do 8 maja;
Warsztaty - do 13 czerwca.
3. Prosimy dzwonić od poniedziałku do piątku w godz. od 16.00 do 18.00. W razie rezygnacji prosimy o poinformowanie biura.

Dodatkowe informacje:

1. Ośrodek w Siedlanowie położony jest 8 km od Radzyna Podl., a 2 km od trasy na Międzyrzec Podl. - skręt w Bedlnie Radzyńskim
2. Zabieramy z sobą m.in.: Pismo św., różaniec, śpiwór, małą poduszkę, kaptcie, dowód tożsamości, książeczkę zdrowia. Nie zabieramy zaś magnetofonów, walkmanów.
3. Odpłatność za rekolekcje w Siedlanowie wynosi 60 zł (zabieramy śpiwór), a w Opolu Nowym 60 zł bez noclegu, lub 80 zł z noclegiem (nie zabieramy śpiwora).
4. Prosimy skorzystać ze spowiedzi w swojej parafii.

PAPIESKIE DZIEŁO MISYJNE DZIECI /29.04.2009 r./

Wydział Duszpasterski i Referat ds. Misji Kurii Diecezjalnej Siedleckiej informują, że dnia 30 maja 2009 roku w Serpelicach w diecezji drohiczyńskiej odbędzie się Międzydiecezjalne Podlaskie Spotkanie Misyjne Dzieci.

Głównym organizatorem jest Diecezja Drohiczyńska i jej diecezjalny dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych ks. kan. Zbigniew Grabowski.

W tym modlitewnym spotkaniu wezmą udział dzieci skupione w Papieskim Dziele Misyjnym Dzieci z rejonu wschodniego Polski z diecezji: białostockiej, drohiczyńskiej, łomżyńskiej i siedleckiej.

Kongres Misyjny Dzieci łączy w sobie ważne wydarzenia misyjne i kościelne. Nawiązuje do 150 rocznicy istnienia Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w Polsce, przypada w Roku św. Pawła Apostoła i w Wigilię Zesłania Ducha Świętego oraz poprzedza radosny Dzień Dziecka.

Będzie to szczególna okazja do animacji misyjnej, poznania rówieśników z sąsiednich diecezji, radosnego świętowania i modlitwy w intencji misji.

Diecezja Siedlecka reprezentuje dwa kontynenty: Amerykę i Europę i używać będzie strojów koloru czerwonego i białego.

Program Kongresu

- godz. 10,00 Recepcja grup.
- godz. 10,30 Zawiązanie wspólnoty.
Występy muzyczny Józefa Brody. Spotkanie z misjonarzami.
- godz. 12,00 Msza św.
- godz. 13,00 Obiad; będzie herbata, a przywozimy ze sobą posiłek.
- godz. 14,00 Program misyjny. Prezentacja grup parafialnych. Spotkanie z misjonarzami.
- godz. 15,00 Przejsięcie na Golgotę w Serpelicach.
Modlitwa w intencji misji. Zakończenie i rozesłanie

Miejscem spotkania jest teren przy klasztorze Ojców Kapucynów w Serpelicach. Serdecznie zapraszam na misyjne świętowanie i modlitwę w intencji misyjnego dzieła Kościoła. Spotkajmy się w Serpelicach w jak największej grupie dzieci z sąsiednich diecezji na Podlasiu. Proszę Księży i Katechetów o zorganizowanie grup parafialnych i szkolnych ze swoimi transparentami i umożliwienie dzieciom radosnego i modlitewnego świętowania.

Ks. Bernard Błoński

Diecezjalny Dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych

DODATEK

Ks. Krzysztof Sierpień, Muennerstadt-Niemcy

KOMUNIA OSÓB BOSKICH PRAWZOREM KOMUNII MAŁŻEŃSKIEJ I RODZINNEJ W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Jan Paweł II naucza konsekwentnie, że prawda o małżeństwie nie może być zależna od woli jednostek, kaprysów poszczególnych małżeństw, czy też decyzji instytucji społecznych i rządowych. Ma ona swoje źródło w samym Bogu, który jest twórcą małżeństwa¹. Papież podkreśla, iż małżonkowie, aby zrealizować swoje powołanie, muszą prawdy o sobie szukać w Bogu, którego stwórcza wola nadaje sens ich istnieniu. Tę prawdę nazywa Ojciec Święty w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* „Bożym planem względem małżeństwa i rodziny”². Szukanie prawdy polega zatem na odczytywaniu w duchu wiary odwiecznego planu Życia i Miłości oraz na życiu w wierności wobec tego zamysłu³. O zamysle Bożym względem małżeństwa Papież naucza w katechezach środowych, zwracając uwagę, że jego wewnętrzną prawdę i misterium można zrozumieć tylko w odniesieniu do „początku”⁴. Jeżeli pamięta się, że Bóg jest twórcą małżeństwa, wówczas staje się jasne, że Boży plan (...) nie jest jakąś arbitralnie i z zewnątrz narzuconą normą, lecz najgłębszym wewnętrznym sensem małżeństwa i rodziny. Jego odrzucanie prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka – mężczyzny, kobiety czy dziecka, gdyż neguje się w ten sposób ich godność i powołanie. Natomiast zwiastowany i przyjmowany w całej jego pełni i prawdzie

¹ Jan Paweł II, Trwały sens małżeństwa. Przemówienie do Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów (23.02.1980), w: OMIR, s. 11; zob. KDK 48.

² K. Lubowicki, Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II, Kraków 2005, s. 36; zob. E. Ozorowski, Zamyśl Boży o rodzinie, w: K. Majdański (red.), Rodzina na przełomie wieków, Łomianki 2000, s. 33-46.

³ Jan Paweł II, Nikt nie może realizować miłości inaczej niż w prawdzie. Przemówienie na zamknięcie obrad synodu biskupów (25.10.1980), w: NP 3-2, s. 520.

⁴ Tenże, Mężczyznę i niewiastą stworzył ich, Vaticano 1986, s. 9-97.

umożliwia on prawdziwy rozwój ludzki i chrześcijański i dlatego należy go uważać za Boży dar dla ludzkości⁵. Otaczający nas świat istot żyjących jest wpisany – na zasadzie analogii – w ojcostwo samego Boga, jako w swój odwieczny pierwowzór. Poprzez tę analogię zawartą już w Księdze Rodzaju odkrywamy ludzkie rodzicielstwo, w więc ludzką rodzinę.

W teźże Księdze bardzo wyraźnie uwydatniona została zasada „obrazu” i „podobieństwa” Boga (por. Rdz 1, 26). Charakterystyczne jest, że stwórcze słowo Boga: „Niechaj się stanie” (Rdz 1, 3), dopełnione jest w przypadku człowieka w sposób następujący: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26). Stwórca jak gdyby szuka przed stworzeniem człowieka wzoru i natchnienia w tajemnicy swojego Bytu, która ukazuje się jako Boskie „My”. To Boskie „My” jest więc początkiem ludzkiej istoty: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27)⁶.

Stwórca zwraca się następnie do nowych istot, błogosławiąc im: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Sens tych słów należy – według Papieża – odczytać w sposób analogiczny, ponieważ człowiek w odróżnieniu od innych istot żyjących, jako jedyny został stworzony „na obraz i podobieństwo Boga”.

Tak więc od strony biologicznej rodzicielstwo ludzkie jest podobne do prokreacji innych istot żyjących w przyrodzie, natomiast istotowo jest „podobne” do samego Boga. Właśnie takie rodzicielstwo stanowi podstawę rodziny jako ludzkiej wspólnoty życia, czyli wspólnoty osób złączonych w miłości⁷.

W kontekście Nowego Testamentu staje się jeszcze bardziej oczywiste, że odniesienia i prawzoru wspólnoty rodzinnej należy szukać w Bogu, w trynitarniej tajemnicy Jego życia⁸.

⁵ Tenże, *Nel progetto di Dio sulla famiglia l'uomo e la donna conoscono la veritas dell'amore coniugale e la loro libertas in Cristo*. Przemówienie do uczestników Seminarium zorganizowanego przez Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II (23.03.1992), w: ICD 15/1, s. 696-699, za: K. Lubowicki, dz. cyt., s. 37.

⁶ LR 6.

⁷ Tamże; zob. J. Piegsa, *Małżeństwo sakramentem – rodzina Kościołem domowym*, Opole 2005, s. 65-67.

⁸ LR 6.

Boskie „My” jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego „my” – tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta stworzeni na obraz i podobieństwo Boga samego. Słowa Księgi Rodzaju zawierają prawdę o człowieku, której odpowiada najszerzej rozumiane doświadczenie ludzkości: człowiek jako mężczyzna i kobieta „od początku” – całe życie ludzkiej zbiorowości – wspólnoty, społeczności i społeczeństwa noszą znamię tej pierwotnej dwoistości. Stanowi o niej męskość i kobiecość poszczególnych osób, a każda wspólnota czy społeczność czerpie z tej dwoistości swą szczególną charakterystykę i szczególne bogactwo we wzajemnym dopełnianiu się osób⁹.

Biblijne stwierdzenie: „mężczyznę i kobietą stworzył ich” jest także pierwszym podkreśleniem jednakowej godności obojga małżonków; oboje na równi są osobami. Osobowa konstytucja obojga partnerów oraz ich osobowa godność jest „od początku” wyznacznikiem dobra wspólnego ludzkości w różnych jego wymiarach. Dzięki temu dobro wspólne ludzi ma ze swej natury charakter komunijny i komplementarny zarazem¹⁰.

Również w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II odczytuje Boski zamysł względem małżeństwa i rodziny w opisie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże¹¹. Ponieważ Bóg jest osobową komunią miłości, powołuje człowieka do bytu z miłości, a jednocześnie do miłości. Tym samym wpisuje On w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, czyli zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. W ten sposób miłość staje się wrodzonym i podstawowym powołaniem każdej istoty ludzkiej.

To powołanie do miłości obejmuje całą osobę, a więc zarówno ciało, jak i duszę. Zatem płciowość, która w sposób wyjątkowy łączy mężczyznę i kobietę we właściwym i wyłącznym akcie małżeńskim nie jest jedynie zjawiskiem czysto biologicznym, lecz wyraża najbardziej wewnętrzną istotę osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki, gdy pozostaje nieodłączną częścią miłości, która łączy mężczyznę i kobietę aż do śmierci.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. K. Wolski, Nazaret – źródło świętości. Podstawy duchowości rodzinnej w świetle nauczania Jana Pawła II, Łomianki 2001, s. 67-73.

Papież stwierdza w Adhortacji *Familiaris consortio*, iż całkowity dar z ciała musi być znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, a więc prawdziwej miłości małżeńskiej¹².

Również odpowiedzialne rodzicielstwo skierowane na zrodzenie istoty ludzkiej przewyższa z natury porządek czysto biologiczny i ma charakter w pełni osobowy. Zakłada ono także całkowitą wierność oraz trwałe i zgodne zaangażowanie obojga rodziców.

Ojciec Święty odwołując się do słów Konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*¹³, przypomina, że tylko małżeństwo jest tym właściwym środowiskiem, w którym może urzeczywistnić się w prawdzie wzajemne i pełne oddanie osobowe¹⁴.

Instytucja małżeństwa nie jest wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy ani zewnętrznym narzuceniem jakiejś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączne, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy. Wierność ta, daleka od krępowania wolności osoby, zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu i daje jej uczestnictwo w stwórczej Mądrości¹⁵.

Przymierze małżeńskie mężczyzny i kobiety staje się widzialnym znakiem komunii miłości między Bogiem i ludźmi, będącej zasadniczą treścią Objawienia i doświadczenia wiary Izraela. Wiąż miłości między małżonkami jest obrazem Przymierza łączącego Boga z Jego ludem. Również grzech raniący przymierze małżeńskie jest obrazem niewierności ludu wobec swego Boga. Niewierność Izraela nie niweczy jednak odwiecznej wierności Pana; zawsze wierna miłość Boża staje się wzorem więzów wiernej miłości między małżonkami¹⁶.

Komunia między Bogiem i ludźmi znajduje swoją pełnię w osobie Jezusa Chrystusa-Oblubieńca, który miłuje bezgranicznie ludzkość i jako Zbawiciel oddaje się jej i jednoczy ją w swoim ciele. Chrystus objawia człowiekowi

¹² FC11.

¹³ Zob. KDK 48.

¹⁴ FC 11.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ FC 12.

pierwotną prawdę małżeństwa oraz wzywa go i uzdalnia do urzeczywistnienia tej prawdy. Pełnią tego Objawienia jest wcielenie Słowa Bożego i ofiara Chrystusa na krzyżu, którą składa dla swej Oblubienicy-Kościola.

W ofierze tej odsłania się całkowicie ów zamysł, który Bóg wpiisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia; małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował. Miłość małżeńska osiąga tę pełnię, której jest wewnętrznie podporządkowana, ową *caritas* małżeńską, będącą właściwym i szczególnym sposobem, w jaki małżonkowie uczestniczą i są powołani do przeżywania samej miłości Chrystusa, ofiarującego się na krzyżu¹⁷.

Jan Paweł II przypomina w Adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio* nauczanie Kościoła o sakramentalnym charakterze małżeństwa. Chrztost stanowi definitywne włączenie mężczyzny i kobiety w Nowe i Wieczne Przymierze, w oblubieńcze Przymierze Chrystusa z Kościołem. To nieziszczalne włączenie staje się dla wspólnoty małżeńskiej ustanowionej przez Stwórcę źródłem wywyższenia, wsparcia i wzbogacenia mocą zbawczą Chrystusa. Sakrament małżeństwa czyni ten związek tym bardziej nierozzerwalnym, a wzajemna przynależność męża i żony jest rzeczywistym obrazem stosunku Chrystusa do Kościoła¹⁸. Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament. Małżeństwo podobnie jak każdy sakrament, jest pamiętką, uobecnieniem i prorocstwem tego zbawczego dzieła¹⁹.

Małżonkowie jako para uczestniczą w dziele zbawienia do tego stopnia, że pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa nie jest sama łaska nadprzyrodzona, lecz chrześcijańska więź i komunია małżeńska. Wyjątkowa jest także treść uczestniczenia w życiu Chrystusa: miłość małżeńska staje się całkowita i obejmująca wszystkie elementy osoby. Ta miłość zdąża do jedności głęboko osobowej, której wyrazem jest nie tylko jedno ciało, ale

¹⁷ FC 13.

¹⁸ Tamże; zob. LR 8.

¹⁹ FC 13.

jedno serce i jedna dusza. Wymaga przy tym nierozzerwalności i wierności oraz otwiera się ku płodności. W ten sposób zwyczajne cechy naturalnej miłości małżeńskiej zostają na mocy sakramentu nie tylko oczyszczone i wzmocnione, lecz również podniesione do wyższej rangi, tak że stają się wyrazem wartości prawdziwie chrześcijańskich²⁰.

Ojciec Święty nauczając o sakramentalności małżeństwa, odwołuje się do nauki Soboru Watykańskiego II i przypomina, że sakrament ten umacnia i konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu²¹. Stwierdza, że sakrament małżeństwa rozpoczął wlewać łaskę Bożą do dusz małżonków, która rozjaśnia i uszlachetnia ich codzienne życie²².

Zatem jakość i kształt życia wspólnoty małżeńskiej nie jest tylko zasługą wysiłku męża i żony, lecz źródłem jego świętości jest sam Bóg²³. W Nim ma swoje źródło miłość, wierność, radość i wszystkie cnoty, które umacniają związek małżeński i czynią go pogodnym²⁴.

Papież zwraca uwagę, że sakrament małżeństwa, który zawiera się przez słowa przysięgi małżeńskiej wyrażające, czym – kim oboje chcą być wzajemnie dla siebie i wspólnie, wymaga spełnienia tych słów poprzez współżycie seksualne²⁵. Ponieważ słowa same z siebie nie są w stanie ukonstytuować sakramentalnego znaku małżeństwa, dlatego człowiek owej szczególnej mowy swego osobowego bytu i powołania nie może poniekąd wypowiedzieć bez ciała. W taki sposób jest już ukonstytuowany od „początku”, że największe słowa ducha – słowa miłości, oddania, wierności – domagają się właściwej „mowy ciała”. I bez niej nie mogą być w pełni wypowiedziane²⁶.

²⁰ Tamże; zob. HV 9.

²¹ Zob. KDK 48.

²² Jan Paweł II, Do nowożeńców. Pozdrowienia podczas audiencji ogólnej (12.11.1980), w: NP 3-2, s. 593; zob. tenże, Do nowożeńców. Pozdrowienia podczas audiencji ogólnej (18.07.1979), w: NP 2-2, s. 36.

²³ Jan Paweł II, Pozostańcie w ramionach Chrystusa. Rozważania przed modlitwą niedzielną (05.10.1997), w: AP-6, s. 418.

²⁴ Jan Paweł II, Do nowożeńców. Pozdrowienia podczas audiencji ogólnej (11.04.1979), w: NP 2-1, s. 371; zob. tenże, Do nowożeńców. Pozdrowienia podczas audiencji ogólnej (19.10.1983), w: NP 6-2, s. 374.

²⁵ Zob. J. Piegsa, dz. cyt., s. 110-122.

²⁶ Jan Paweł II, „Mowa ciała” odczytana w prawdzie. Katecheza podczas audiencji ogólnej (12.01.1983), w: TM, s. 368, za K. Lubowicki, dz. cyt., s. 122.

Jan Paweł II naucza, że ciało jest nie tylko zdolne, by wypowiadać to, co Boskie, lecz jest wręcz do tego powołane.

Sakrament jako znak widzialny konstituuje się poprzez człowieka jako „ciało”, poprzez jego „widzialną” męskość i kobiecość. Ciało bowiem, i tylko ono, zdolne jest uczynić widzialnym to, co niewidzialne, duchowe i Boże. Ono zostało stworzone po to, aby przenosić w widzialną rzeczywistość świata ukrytą odwiecznie w Bogu tajemnicę i aby być jej znakiem²⁷.

Tak „więc mowa ciała”²⁸ należy do integralnej struktury znaku sakramentalnego i wyraża nie tylko ludzką miłość między mężczyzną i kobietą, ale zawiera, objawia i urzeczywistnia wielkie dzieła zbawcze, czyli miłość Boga Jahwe do Izraela oraz Chrystusa do Wspólnoty Kościoła²⁹.

Małżonkowie powołani są do tego, aby przez swoje zachowanie i postępowanie, działania i gesty – nazwane przez Sobór Watykański II „gestami miłości” – nadawali „mowie ciała” takie znaczenia, które będą budowały i pogłębiały miłość, wierność, uczciwość i nierozzerwalną jedność małżeńską. Papież zaznacza, że ma to miejsce przede wszystkim w wymiarze międzyosobowej komunii, a tylko pośrednio „wobec” innych i „dla” innych³⁰.

Według zamysłu Bożego, małżeństwo tworzy podstawę dla szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ miłość małżeńska i sama instytucja małżeństwa

²⁷ Tenże, Dzięki „sakramentowi ciała” człowiek czuje się podmiotem świętości. Katecheza podczas audiencji ogólnej (20.02.1980), w: TM, s. 67-70; zob. A.J. Nowak, Doświadczycy Boga w ciele, Wrocław 1994, s. 29-31.

²⁸ Zob. J. Kupczak, Dar i komunია. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II, Kraków 2006, s. 241-283.

²⁹ K. Lubowicki, dz. cyt., s. 123; zob. Jan Paweł II, „Biorę ciebie za męża”. Katecheza podczas audiencji ogólnej (05.01.1983), w: TM, s. 362-363; tenże, „Profetyzm ciała”, Katecheza podczas audiencji ogólnej (26.01.1983), w: TM, s. 372; tenże, Profetyczny charakter przysięgi małżeńskiej. Katecheza podczas audiencji ogólnej (19.01.1983), w: TM, s. 371; R. Bonetti, Mówić kocham ciałem i duszą, Warszawa 2003, s. 8; C. Rocchetta, Il sacramento della coppia. Saggio di teologia del matrimonio cristiano, Bologna 1996, s. 41.

³⁰ K. Lubowicki, dz. cyt., s. 125; zob. KDK 49; Jan Paweł II, Profetyczny charakter przysięgi małżeńskiej. Katecheza podczas audiencji ogólnej (19.01.1983), w: TM, s. 369; tenże, „Mowa ciała” odczytana w prawdzie. Katecheza podczas audiencji ogólnej (12.01.1983), w: TM, s. 367; tenże, Profetyczny charakter przysięgi małżeńskiej. Katecheza podczas audiencji ogólnej (19.01.1983), w: TM, s. 369.

znajdują swoje uwieńczenie w zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Miłość między małżonkami nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, poprzez które stają się współpracownikami Boga, przekazując dar życia nowej osobie ludzkiej. Wzajemne oddanie się sobie małżonków jest źródłem nowego życia – dziecka, będącego odbiciem i znakiem ich miłości, jedności oraz żywą i nierozłączną syntezą ojcostwa i macierzyństwa. Przyjście na świat dziecka staje się dla rodziców darem nowej odpowiedzialności; ich miłość rodzicielska ma być widzialnym znakiem miłości samego Boga³¹.

Ojciec Święty zwraca jednak uwagę, że niemożliwość zrodzenia potomstwa nie pomniejsza wartości życia małżeńskiego. Niepłodność fizyczna może bowiem dostarczyć małżonkom sposobności do innej ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak na przykład adopcja, różne formy pracy wychowawczej, niesienie pomocy innym rodzinom czy dzieciom ubogim lub upośledzonym³².

W małżeństwie powstają różne odniesienia międzyosobowe: oblubieńczość, ojcostwo – macierzyństwo, synostwo, braterstwo. Poprzez te odniesienia konkretna osoba wchodzi nie tylko do „rodziny ludzkiej”, lecz także do „rodziny Bożej”, czyli Kościoła. Rodzina chrześcijańska jest fundamentem Kościoła i źródłem jego rozwoju i wzrostu. W niej rodzi się osoba ludzka, która jest wychowywana i stopniowo przygotowywana do życia w społeczeństwie. W rodzinie dokonuje się też poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze, włączenie człowieka do wspólnoty wierzących³³.

Rodzina ludzka, rozdarta przez grzech, została na nowo zjednoczona zbawczą mocą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Małżeństwo chrześcijańskie, uczestnicząc w zbawczych skutkach tej tajemnicy, stanowi naturalne środowisko, w którym dokonuje się włączenie osoby ludzkiej do wielkiej rodziny Kościoła. (...) Tak więc Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu, swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one – w Kościół³⁴.

³¹ FC 14; zob. LR 8, 9; KDK 50.

³² FC 14.

³³ FC 15; zob. LR 7, 8.

³⁴ FC 15.

Reasumując, należy stwierdzić, że Papież odczytuje w biblijnym tekście o stworzeniu człowieka na obraz Boga objawienie wyjątkowości i wielkości osoby ludzkiej³⁵. Wyjątkowość ta polega na tym, iż człowiek jest – zgodnie z nauką *Vaticanum II* – jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego³⁶. Źródłem jego wielkości jest to, że Stwórca podniósł go do siebie. Dlatego człowiek nie tylko może, ale jest wręcz wezwany do odnajdywania siebie w Bogu oraz do odkrywania swojego podobieństwa do Niego³⁷.

Bóg – zauważa Papież – to nie samotnik, lecz wspólnota miłujących się Osób. Stąd stwarzając człowieka na swój obraz, złączył On ze sobą mężczyznę i kobietę.

Jan Paweł II zwraca zatem uwagę, że między Trójcą Przenajświętszą a wspólnotą małżeńską i opartą na niej rodziną istnieje sprzężenie zwrotne – małżeństwo jest szczególnym i uprzywilejowanym objawieniem się Boga w Trójcy Świętej jedyne, zaś trynitarnie misterium życia Boga jest prawzorem i pierwowzorem rodziny³⁸.

Ponieważ Bóg jest miłością i przeżywa w samym sobie tajemnicę osobowej komunii miłości, dlatego bycie obrazem Bożym oznacza dla małżonków stawianie się miłością i przeżywanie tajemnicy osobowej komunii miłości, a tym samym czynienie dynamiki życia wewnętrznego Trójcy dynamiką własnego życia, a swoich relacji małżeńskich, historycznym i widzialnym

³⁵ Jan Paweł II, Każdy człowiek nosi w sobie obraz i podobieństwo Boże. Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej umysłowo chorym (30.11.1996), w: ORp 2/1997, s. 47.

³⁶ KDK 24.

³⁷ Jan Paweł II, Do uczestników kursu dla sędziów trybunałów kościelnych. Przemówienie (13.12.1979), w: NP 2-2, s. 672.

³⁸ K. Lubowicki, dz. cyt., s. 71; zob. Jan Paweł II, Kościół od zawsze zjednoczony z rodziną. Przemówienie do Międzynarodowego Stowarzyszenia popierania Studium Prawa Kanonicznego (02.11.1994), w: RCMOS, s. 245; tenże, LR 6; tenże, W trosce o godność rodziny. Katecheza podczas audiencji ogólnej (01.12.1999), w: WIPT, s. 345; tenże, Trójca Święta wzorem rodziny i Kościoła. Rozważania przed modlitwą niedzielą (07.06.1998), w: Jan Paweł II, Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II, AP-7, s. 86; tenże, Czym jesteś, rodzinno chrześcijańska?, w: ORp 12/1994, s. 25.

wyrazem miłości Boga³⁹. Oparcie tych relacji na miłości tak prawdziwej i głębokiej, która sprawia, iż są trzy Osoby Boskie, ale jeden Bóg, sprawia, że małżeństwo i rodzina staje się wielkim doświadczeniem Wspólnoty Trynitarniej⁴⁰.

Należy zauważyć, że Trójca Przenajświętsza jest nie tylko statycznym wzorem do naśladowania, lecz żywym źródłem życia trynitarnego. Miłość małżeńska jest włączona w miłość Bożą i czerpie z niej moc, aby być prawdziwą miłością. Dynamika wspólnoty małżeńskiej nie jest więc narzuconym z zewnątrz kształtem istnienia, ale wezwaniem opartym na dynamice życia duchowego: „bądź tym, kim jesteś”⁴¹.

Ojciec Święty nazywa tę wspólnotę komunią (*communio personarum*) i naucza, że jest to nie tylko sposób istnienia właściwy małżonkom i odpowiadający ich autentycznej godności, ale że kobieta i mężczyzna są pre-dysponowani do życia w takiej komunii⁴². Komunia ta polega – zdaniem Papieża – na wzajemnym uznaniu przez małżonków swojej równości, na uczestniczeniu w tajemnicy wzajemnego dawania i przyjmowania właściwego Trójcy Przenajświętszej, na bezinteresownym obopólnym darze z siebie oraz na komplementarności płci⁴³. Towarzyszy jej serdeczność i wzajemna

³⁹ Jan Paweł II, Rodzina wspólnotą miłości. Rozważanie przed modlitwą niedzielą (29.12.1991), w: AP-5, s. 31; tenże, Do uczestników kursu dla sędziów trybunałów kościelnych. Przemówienie (13.12.1979), w: NP 2-2, s. 672; tenże, Kochajcie naprawdę Kościół, rodzinę i wasze miasto. Przemówienie do młodzieży w Velletri, w: NP 3-2, s. 302.

⁴⁰ Jan Paweł II, Misja chrześcijańska rodziny. Rozważanie przed modlitwą niedzielą (06.02.1994), w: AP-5, s. 308-309.

⁴¹ K. Lubowicki, dz. cyt., s. 72.

⁴² Tamże, s. 72; zob. LR 6-8.

⁴³ Zob. Jan Paweł II, Małżeństwo chrześcijańskie jest zaczątkiem postępu moralnego dla społeczeństwa. Homilia do rodzin w Kinszasie (03.05.1980), w: NP 3-1, s. 451; tenże, EV, 76; tenże, Ludzkość potrzebuje Chrystusa. Orędzie wielkanocne „Urbi et orbi” (03.04.1994), w: ORp 5/1994, s. 12; tenże, Trójca Święta wzorem rodziny i Kościoła. Rozważanie przed modlitwą niedzielą (07.06.1998), w: AP-7, s. 86; tenże, Misja chrześcijańskiej rodziny. Rozważanie przed modlitwą niedzielą (06.02.1994), w: AP-5, s. 309.

troska o siebie, a także integracja między dynamizmami instynktu, uczucia i woli⁴⁴.

Jan Paweł II podkreśla, że komunijna jedność małżonków nie zamyka ich w samych sobie i nie jest tylko dla nich, ale otwiera się na nowe życie, które pragnie przekazywać swoim dzieciom i rozwijać w procesie ich wychowania⁴⁵. W ten sposób miłość małżeńska, miłość ojcowska i macierzyńska, miłość synowska, otoczone łaską małżeństwa, stanowią autentyczny odbłask chwały Bożej, miłości Trójcy Przenajświętszej⁴⁶.

Wykaz skrótów:

- AP-5 *Aniół Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, V: 27 X 1991 - 16 X 1994, Cittas del Vaticano 1995.
- AP-6 *Aniół Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, VI: 23 X 1994 - 19 X 1997, Cittas del Vaticano 1998.
- AP-7 *Aniół Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, VII: 26 X 1997 - 15 X 2000, Cittas del Vaticano 2001.
- EV Jan Paweł II, *Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, Evangelium vitae* (1995).
- FC Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Familiaris consortio* (1981).
- HV Paweł VI, *Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania ludzkiego życia, Humanae vitae* (1968).

⁴⁴ K. Lubowicki, dz. cyt., s. 72-73; zob. Jan Paweł II, W trosce o godność rodziny. Katecheza podczas audiencji ogólnej (01.12.1999), w: WIPT, 345; Kościół od zawsze zjednoczony z rodziną. Przemówienie do Międzynarodowego Stowarzyszenia popierania Studium Prawa Kanonicznego (02.11.1994), w: RCMOS, s. 246.

⁴⁵ K. Lubowicki, dz. cyt., s. 73; zob. Jan Paweł II, W trosce o godność rodziny. Katecheza podczas audiencji ogólnej (01.12.1999), w: WIPT, s. 345; tenże, Kochajcie naprawdę Kościół, rodzinę i wasze miasto. Przemówienie do młodzieży w Velletri, w: NP 3-2, s. 302; tenże, Trójca Święta wzorem rodziny i Kościoła. Rozważanie przed modlitwą niedzielną (07.06.1998), w: AP-7, s. 86.

⁴⁶ K. Lubowicki, dz. cyt., s. 73; zob. Rodzina objawia miłość Boga. Katecheza podczas audiencji ogólnej (05.01.1994), w: ORp 2/1994, s. 24.

- ICD** *Insegnamenti di Giovanni Paolo II 1978-1997*, Libreria Editrice Vaticana 1998.
- KDK** *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Gaudium et spes* (1965).
- LR** Jan Paweł II, *List do Rodzin* (1994).
- NP 2-1** Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie II/1: I-VI* 1979, Przygotowali do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1990.
- NP 2-2** Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie II/2: VII-XII* 1979, Przygotowali do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1992.
- NP 3-1** Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie III/1: I-VI* 1980, Przygotowali do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1992.
- NP 3-2** Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie III/2: VII-XII* 1980, Przygotowali do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1986.
- NP 6-2** Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie VI/2: VII-XII* 1983, Przygotowali do druku E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1999.
- OMIR** A. Wieczorek, T. Żeleźnik (wybór), *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie 1978-1982*, Warszawa 1982.
- ORp** Jan Paweł II, *L'Osservatore Romano. Wydanie polskie*, Cittas del Vaticano 1980 -
- RCMOS** Jan Paweł II, *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, Wybór tekstów i opracowanie A. Świerczek, Kraków 1995.
- TM** Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa*, Kraków 1999.
- WIPT** Jan Paweł II, *W Imię Przenajświętszej Trójcy. Ku Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000*, Cittas del Vaticano 2002.

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI z okazji XXIV ŚDM165

Episkopat Polski

List do kapłanów na Wielki Czwartek 2009

Drodzy Bracia w Kapłaństwie!172

Ostrzeżenie dla Polaków wyjeżdżających do Anglii.177

Biskup Siedlecki

List Pasterski bpa Zbigniewa Kiernikowskiego

O Przeżywaniu Tajemnicy Paschalnej na Triduum Paschalne179

Komunikaty kurii

Diecezjalne obchody XXIV Świątowych Dni Młodzieży199

II Koczowisko ministrantów oraz III Ogólnopolska

Pielgrzymka Ministrantów i Lektorów.202

Diecezjalny konkurs dla katechetów rozstrzygnięty.203

Finał konkursu dla katechetów diecezji siedleckiej204

Diecezjalne konkursy wiedzy o Św. Pawle Apostole rozstrzygnięte.206

Prośba o pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w regionie Abruzji

we Włoszech oraz pogorzalców w Kamieniu Pomorskim207

Rejonowe kwietniowe spotkania katechetów208

Program kwietniowych rejonowych spotkań katechetów209

Zaproszenie na rekolekcje dla małżeństw210

Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci211

Dodatek

Ks. Krzysztof Sierpień, Muennerstadt-Niemcy

Komunia Osób Boskich prawozorem komunii małżeńskiej

i rodzinnej w nauczaniu Jana Pawła II212

ISSN 1230-7165

Wydawca:

Unitas

Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej

08-110 Siedlce, ul. Szkolna 22

tel. 025 632-27-66

e-mail: unitas.siedlce@neostrada.pl

Redaktor naczelny: ks. Jacek Szostakiewicz